

Obecność symbolu religijnego w szkole publicznej

Wyrok Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Lautsi v. Włochy

Źródło tłumaczenia: dr Paweł Borecki, Katedra Prawa Wyznaniowego Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

WIELKA IZBA

SPRAWA LAUTSI I INNI p. WŁOCHOM

(Skarga nr 30814/06)

WYROK

STRASBURG

18 marca 2011 r.

Ten wyrok jest prawomocny, ale może zostać poddany zmianom redakcyjnym.

W sprawie **Lautsi** i Inni p. Włochom,

Europejski Trybunał Praw Człowieka zasiadający w składzie Wielkiej Izby złożonej z następujących sędziów:

Jean-Paul	Costa,	Przewodniczący,	
Christos			Rozakis,
Nicolas			Bratza,
Peer			Lorenzen,
Josep			Casadevall,
Giovanni Bonello,			
Nina			Vajić,
Rait			Maruste,
Anatoly			Kovler,
Sverre	Erik		Jebens,
Päivi			Hirvelä,
Giorgio			Malinverni,
George			Nicolaou,
Ann			Power,
Zdravka Kalaydjieva,			
Mihai			Poalelungi,
Guido	Raimondi,	sędziowie,	
oraz Erik Fribergh, Kanclerz,			

po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym w dniach 30 czerwca 2010 r. i 16 lutego 2011 r.,

wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w ostatnim dniu z wyżej wymienionych:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 30814/06) przeciwko Republice Włoskiej wniesionej do Trybunału na podstawie artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (zwanej dalej „Konwencją”) przez obywatelkę Włoch, P. Soile Lautsi (zwaną dalej „skarżącą”) w dniu 27 lipca 2006 r. W swojej skardze skarżąca stwierdziła, że działa w imieniu własnym oraz swoich małoletnich (wówczas) dzieci, Dataico i Samiego Albertin. Dzieci skarżącej, które w międzyczasie uzyskały pełnoletniość, potwierdziły chęć pozostania skarżącymi w sprawie (i zwane są dalej „drugim i trzecim skarżącym”).

2. Skarżący reprezentowani byli przez P. N. Paolettię, prawnika praktykującego w Rzymie. Rząd Włoski (zwany dalej „Rządem”) był reprezentowany przez swojego pełnomocnika, P. E. Spataforę i zastępców-współpełnomocników P. N. Lettieriego i P. P. Accardo.

3. Skarga została przydzielona do Drugiej Sekcji Trybunału (zgodnie z regułą 52 § 1 Regulaminu Trybunału). 1 lipca 2008 r. Izba tej Sekcji złożona z następujących sędziów: Françoise Tulkens, Antonella Mularoni, Vladimiro Zagrebelsky, Danutė Jočienė, Dragoljub Popović, András Sajó i Işıl Karakaş, zadecydowała o poinformowaniu Rządu o fakcie wniesienia przedmiotowej skargi;

stosując postanowienia Artykułu 29 § 3 Konwencji Izba zdecydowała też o jednoczesnym zbadaniu dopuszczalności i przedmiotu skargi.

4.3 listopada 2009 r. Izba tej samej Sekcji złożona z następujących sędziów: Françoise Tulkens, Ireneu Cabral Barreto, Vladimiro Zagrebelsky, Danutė Jočienė, Dragoljub Popović, András Sajó i Işıl Karakaş, uznała skargę za dopuszczalną i jednogłośnie stwierdziła, że nastąpiło naruszenie Artykułu 2 Protokołu nr 1 wraz z Artykułem 9 Konwencji oraz, że nie zaszła potrzeba rozważenia zażalenia zgodnie z Artykułem 14 Konwencji.

5.28 stycznia 2010 r. Rząd złożył wniosek o przekazanie sprawy do Wielkiej Izby zgodnie z Artykułem 43 Konwencji oraz regułą 73 Regulaminu Trybunału. 1 marca 2010 r. zespół Wielkiej Izby przyjął wniosek.

6. Skład Wielkiej Izby został określony zgodnie z postanowieniami Artykułu 26 § 4 i 5 Konwencji oraz regułą 24 Regulaminu Trybunału.

7. Zarówno skarżący, jak i Rząd złożyli pisemne obserwacje dotyczące przedmiotu sprawy.

8. Zezwolenie na interwencję w procedurze pisemnej (zgodnie z Artykułem 36 § 2 Konwencji oraz regułą 44 § 2 Regulaminu) udzielone zostało trzydziestu trzem członkom Parlamentu Europejskiego działającym łącznie, organizacji pozarządowej Greek Helsinki Monitor, która wcześniej interweniowała przed Izba, organizacji pozarządowej *Associazione nazionale del libero Pensiero*, organizacji pozarządowej European Centre for Law and Justice, organizacji pozarządowej Eurojuris, organizacjom pozarządowym International Committee of Jurists, Interights i Human Rights Watch, działającym łącznie, organizacjom pozarządowym *Zentralkomitee der deutschen Katholiken*, *Semaines sociales de France* i *Associazioni cristiane lavoratori italiani*, działającym łącznie, a także Rządowi Armenii, Bułgarii, Cypru, Federacji Rosyjskiej, Grecji, Litwy, Malty, Monako, Rumunii i Republiki San Marino.

Rządy Armenii, Bułgarii, Cypru, Federacji Rosyjskiej, Grecji, Litwy, Malty i Republiki San Marino otrzymały zezwolenie na wspólną interwencję w procedurze ustnej.

9. Otwarta dla publiczności rozprawa odbyła się w Pałacu Praw Człowieka w Strasburgu 30 czerwca 2010 r. (zgodnie z regułą 59 § 3 Regulaminu).

Przed Trybunałem stawili się:

(a) w imieniu pozwanego Rządu
P. Nicola Lettieri, *współpełnomocnik,*

P. Giuseppe Albenzio, *doradca,*

(b) w imieniu skarżących
P. Nicolň Paoletti, *pełnomocnik,*

P. Natalia Paoletti,

P. Claudia Sartori, *doradcy;*

(c) w imieniu rządów Armenii, Bułgarii, Cypru, Federacji Rosyjskiej, Grecji, Litwy, Malty i Republiki San Marino, interwenientów będących stronami trzecimi:

P. Joseph Weiler, Profesor nauk prawnych, New York University, *pełnomocnik,*

P. Stepan Kartaszjan, Zastępca Stałego Przedstawiciela Armenii przy Radzie Europy,

P. Andrej Tehow, Ambasador, Stały Przedstawiciel Bułgarii przy Radzie Europy,

P. Yannis Michilides, Zastępca Stałego Przedstawiciela Cypru przy Radzie Europy,

P. Vasileia Pelekou, Zastępca Stałego Przedstawiciela Grecji przy Radzie Europy,

P. Darius Šimaitis, Zastępca Stałego Przedstawiciela Litwy przy Radzie Europy,

P. Joseph Licari, Ambasador, Stały Przedstawiciel Malty przy Radzie Europy,

P. Georgi Matjuszkin, Przedstawiciel Rządu Federacji Rosyjskiej,

P. Guido Bellatti Ceccioli, *współpełnomocnik Rządu Republiki San Marino, doradcy.*

Trybunał wysłuchał wypowiedzi P. Nicolň Paolettiego, P. Natalia Paoletti, P. Lettieri, P. Albenzio and P. Weilera.

STAN FAKTYCZNY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

10. Skarżąca i jej dwaj synowie, Dataico i Sami Albertin, także skarżący, urodzili się, odpowiednio, w 1957, 1988, 1990 r. Zamieszkują we Włoszech. W roku szkolnym 2001-2002 Dataico i Sami uczęszczali do Istituto comprensivo statale Vittorino da Feltre, państwowej szkoły w miejscowości Abano Terme. Krucyfiksy wisiały na ścianach we wszystkich salach lekcyjnych w tej szkole.

11.22 kwietnia 2002 r., podczas zebrania dyrekcji szkoły mąż skarżącej poruszył kwestię obecności symboli religijnych, a w szczególności wspomnianych krucyfiksów, w salach lekcyjnych oraz zapytał o możliwość ich usunięcia. 27 maja 2002 r. stosunkiem dziesięciu głosów za do dwóch przeciw i jednego wstrzymującego się, dyrekcja szkoły zdecydowała o pozostawieniu symboli religijnych w szkole.

12.23 lipca 2002 r. skarżąca zaskarżyła tę decyzję do Sądu Administracyjnego w Weneto, podnosząc naruszenie zasady świeckości [państwa] wynikające, jej zdaniem, z artykułów 3 (zasada równości) i 19 (wolność wyznania) Konstytucji Republiki Włoskiej oraz Artykułu 9 Konwencji a także zasady bezstronności administracji publicznej (artykuł 97 Konstytucji).

13.3 października 2002 r. Minister Edukacji, Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyjął Dyrektywę nr 2666, polecając właściwym służbom Ministerstwa podjęcie działań niezbędnych do sprawdzenia czy dyrekcje szkół zapewniły obecność krucyfiksów w salach lekcyjnych (zob. § 24 poniżej).

30 października 2003 r. Minister przystąpił do postępowania wszczętego przez skarżącą. Minister podnosił, że jej skarga jest bezpodstawna z uwagi na treść artykułu 118 dekretu królewskiego nr 965 z 30 kwietnia 1924 r. (regulamin wewnętrzny szkół gimnazjalnych) oraz artykułu 119 dekretu królewskiego nr 119 z 26 kwietnia 1928 r. (zatwierdzającego ogólny regulamin szkolnictwa podstawowego; zob. niżej § 19), które to przepisy stanowią podstawę umieszczania krucyfiksów w salach lekcyjnych szkół publicznych.

14.Orzeczeniem z dnia 14 stycznia 2004 r. Sąd Administracyjny zwrócił się do [włoskiego] Sądu Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z konstytucją (zasadą świeckości Państwa oraz artykułami 2, 3, 7, 8, 19 i 20 Konstytucji) artykułów 159 i 190 dekretu z mocą ustawy nr. 297 z 16 kwietnia 1994 r. (zatwierdzającego tekst jednolity zbioru obowiązujących przepisów dotyczących edukacji i szkolnictwa) w zbiegu z artykułami 118 i 119 wyżej wymienionych dekretów królewskich, oraz artykułu 676 tegoż dekretu z mocą ustawy,

Artykuły 159 i 190 zobowiązują organy samorządu terytorialnego do zakupywania i dostarczania elementów wyposażenia szkół podstawowych i średnich. Artykuł 119 dekretu z 1928 r. stanowi, że we wszystkich salach lekcyjnych musi znajdować się krucyfiks a artykuł 118 dekretu z 1924 r. stanowi, że w każdej sali lekcyjnej musi być umieszczony portret króla i krucyfiks. Zgodnie z artykułem 676 dekretu z mocą ustawy nr 297 przepisy niewłączone do tekstu jednolitego pozostają w mocy, „z wyłączeniem przepisów sprzecznych bądź niedających się pogodzić z tekstem jednolitym, które tracą moc”.

Orzeczeniem z 15 grudnia 2004 r. Sąd Konstytucyjny uznał, że pytanie konstytucyjne jest wyraźnie niedopuszczalne z uwagi na to, że w rzeczywistości dotyczyło ono tekstów, które — nie mając charakteru ustawy, a jedynie aktu wykonawczego (wyżej wspomniane artykuły 118 i 119) — nie mogą stanowić przedmiotu kontroli konstytucyjnej.

15.17 marca 2005 r. Sąd Administracyjny oddalił skargę. Uznawszy, że artykuł 118 dekretu królewskiego z 30 kwietnia 1924 r. i artykuł 119 dekretu królewskiego z 26 kwietnia 1928 r. nadal stanowią obowiązujące prawo i podkreśliwszy, iż „zasada świeckości Państwa stanowi obecnie część dziedzictwa prawnego Europy i demokracji zachodnich”, Sąd Administracyjny orzekł, że uwzględniając przekaz, jaki obecność krucyfiksów w salach lekcyjnych szkół państwowych powinna wyrażać, fakt ten nie stanowi naruszenia wspomnianej zasady. Sąd stwierdził, w szczególności, że chociaż krucyfiks jest bez wątpienia symbolem religijnym, stanowi on w większym stopniu symbol chrześcijaństwa w ogóle niż tylko katolicyzmu, będąc tym samym punktem odniesienia dla innych wyznań. Ponadto, zdaniem Sądu, krucyfiks jako symbol historyczny i kulturowy jest częścią tożsamości narodu włoskiego, co przejawia się w tym, że „reprezentuje on w pewien sposób charakter rozwoju historycznego i kulturowego [Włoch] i ogólnie całej Europy, stanowiąc dobry wyraz syntezy tego rozwoju”. Sąd Administracyjny stwierdził ponadto, że krucyfiks powinien być też uznawany za symbol systemu wartości, na którym opiera się włoska Konstytucja. W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd stwierdził:

" (...) 11.1.Na tym etapie, Sąd musi zauważyć — będąc w pełni świadomym, że wypowiadając takie twierdzenie stąpa po kruchym lodzie — iż wyznanie chrześcijańskie i jego starszy brat judaizm, co widać przynajmniej od czasów Mojżesza a z pewnością w wykładni talmudycznej, umieściły kwestię tolerancji dla innych i ochrony godności ludzkiej w centrum swojej doktryny wiary.

Samo chrześcijaństwo — przykładowo poprzez powszechnie znaną i często niewłaściwie interpretowaną maksymę „Oddajcie cesarzowi co cesarskie a...”, wyraźne podkreślenie miłości bliźniego, a jeszcze silnej przez wyraźne wskazanie pierwszeństwa miłosierdzia nad samą wiarą — w istocie zawiera w sobie te idee tolerancji, równości i wolności, które stanowią podstawę każdego współczesnego państwa świeckiego, a państwa włoskiego w szczególności.

11.2 Porzucenie stereotypów pozwala dostrzec nić łączącą chrześcijańską rewolucję sprzed dwóch tysięcy lat z europejską afirmacją prawa do wolności osoby oraz najważniejszymi postulatami Oświecenia (niezależnie do tego, że historycznie rzecz biorąc, ruch ten silnie przeciwstawiał się religii), a mianowicie wolnością i swobodą osobistą, deklaracją praw człowieka, a w końcu - z ideą nowoczesnego państwa świeckiego. Wszystkie te zjawiska historyczne oparte są w znacznym stopniu - choć z pewnością nie wyłącznie — na chrześcijańskiej koncepcji świata. Jak trafnie zauważono, chrześcijanie mogą bez problemu poprzeć hasło „wolność, równość, braterstwo”, chociaż z pewnością najważniejsze będzie dla nich to ostatnie.

Podsumowując, nie wydaje się przesadą przyjęcie twierdzenia, że poprzez różne zrządzenia europejskiej historii i po wielu trudach współczesnemu państwu udało się osiągnąć świecki charakter, co w części (bo z pewnością nie wyłącznie) zapoczątkowane zostało mniej lub bardziej świadomym odwołaniem się do podstawowych wartości chrześcijaństwa. Argument taki dobrze wyjaśnia powody, dla których liczni Europejczycy i włoscy prawnicy wyznający chrześcijaństwo znaleźli się w gronie najzagorzalszych orędowników świeckiego państwa. (...)

11.5. Związek pomiędzy chrześcijaństwem i wolnością implikuje istnienie, z pozoru nieoczywistej, spójności historycznej, którą nierzadko bieg płynącej głównie pod ziemią krasowej rzeki, dopiero niedawno udało się odkryć; dzieje się tak częściowo dlatego, że w nieustannie zmieniających się relacjach pomiędzy europejskimi państwami i kościołami dużo łatwiej jest dostrzec rozliczne próby ingerowania jednych w sprawy drugich, podobnie jak częste przypadki porzucania oficjalnie głoszonych chrześcijańskich ideałów w dążeniu do władzy lub też konfliktów (niekiedy krwawych) pomiędzy władzą świecką i duchowną.

11.6. Co więcej, z perspektywy czasu można z łatwością dostrzec niezmienny rdzeń wiary chrześcijańskiej, który — bez względu na inkwizycję, antysemityzm i krucjaty — obejmuje zasadę poszanowania godności człowieka, tolerancji i wolności (w tym wolności wyznania), czyli, jak wskazano wyżej, fundamenty świeckiego państwa.

11.7. Dokładnie analizując historię z odpowiedniego dystansu, a nie z bliska, możemy łatwo zauważyć podobieństwo (choć nie identyczność) z jednej strony „rdzenia” chrześcijaństwa, które, nadając miłosierdziu wartość nadrzędną — także względem wiary — podkreśla akceptację różnic, oraz, z drugiej strony, „rdzenia” republikańskiej Konstytucji, która w duchu solidarności za istotną wartość uznaje wolność dla wszystkich i w konsekwencji ustanawia gwarancje prawne poszanowania drugiej osoby. Ta harmonia dwóch rdzeni podkreślających konieczność respektowania godności człowieka niezmiennie trwa, pomimo tego, że zostały one z biegiem czasu obudowane zewnętrznymi elementami, pośród których znalazły się też takie, które swą siłą oddziaływania przesłoniły rdzeń (co jest szczególnie wyraźne w przypadku chrześcijaństwa). (...)

11.9 Z uwagi na powyższe można pokusić się o stwierdzenie, że w rzeczywistości społecznej dnia dzisiejszego krucyfiks można uznać nie tylko za symbol historycznego i kulturowego rozwoju, a co za tym idzie narodowej tożsamości, ale też wyraz pewnego systemu wartości opartego na wolności, równości, godności ludzkiej i tolerancji religijnej i w konsekwencji — świeckości państwa, czyli wartości, które stanowią fundament naszej Konstytucji.

Innymi słowy, konstytucyjne zasady wolności mają wiele korzeni, do których bez wątpienia należy, w samej swojej istocie, chrześcijaństwo. Tym samym byłoby czymś w rodzaju paradoksu wykluczenie chrześcijańskiego znaku z instytucji publicznej w imię sekularyzmu, skoro jednym z tych odległych źródeł [z których wywodzą się konstytucyjne zasady wolności] jest właśnie religia chrześcijańska.

12.1 Należy przyznać, że sąd ten jest świadomy tego, że w przeszłości z symbolem krucyfiksu wiązano inne wartości, na przykład w czasach Statutu albertyńskiego znak katolicyzmu postrzegano jako [wyraz] religii państwowej, wykorzystując go do chrystianizacji i konsolidowania władzy i autorytetu [państwa].

Sąd także doskonale zdaje sobie sprawę, że i dzisiaj można różnorako interpretować znak krzyża, oraz, że można przypisywać mu przede wszystkim ściśle religijne znaczenie odnoszące się do chrześcijaństwa w ogólności i katolicyzmu w szczególności. Sąd zdaje też sobie sprawę, że niektórzy uczniowie uczęszczający do szkół państwowych mogą dowolnie i w uprawniony sposób przypisywać krzyżowi jeszcze inne wartości, traktując go na przykład jako znak niemożliwego do zaakceptowania uprzywilejowania jednej religii w stosunku do innych albo naruszenia wolności indywidualnej skutkującej naruszeniem świeckiego charakteru państwa, bądź też, w krańcowych przypadkach, oznakę świeckiej kontroli nad religią państwową, symbol nawiązujący do inkwizycji czy nawet jako darmową misjonarską reklamę chyłkiem rozpowszechnianą w niewłaściwym miejscu także wśród niewierzących lub podprogową propagandę wartości chrześcijańskich. Choć wszystkie te stanowiska zasługują na uwzględnienie, ostatecznie nie są istotne w rozważanej sprawie. (...)

12.6 Należy podkreślić, że tak postrzegany symbol krzyżka posiada obecnie, dzięki kojarzonym z nim wartościom tolerancji, szczególne znaczenie wobec faktu uczęszczania do współczesnych włoskich szkół państwowych wielu uczniów spoza Unii Europejskiej. Względnie istotnym jest, aby przekazać im zasadę otwartości na różnorodność i braku zgody na jakąkolwiek postać fundamentalizmu (czy to religijnego, czy świeckiego), które to zasady przenikają nasz system [wartości]. Nasza epoka naznaczona jest wrzeniem wynikającym ze spotkania różnych kultur z naszą i, aby zapobiec przekształceniu się tego spotkania w kolizję, niezbędne jest, choćby symboliczne, podkreślenie naszej tożsamości, tym bardziej, że tożsamość ta charakteryzuje się właśnie wartością poszanowania godności wszystkich ludzi i powszechnej solidarności. (...)

13.2 W praktyce, symbole religijne zasadniczo implikują istnienie logicznego mechanizmu wykluczenia, jako że punktem wyjścia dla każdego wyznania jest nic innego jak wiara w jakąś istotę wyższą, z czym wiąże się przekonanie wyznawców danej religii, że są częścią prawdy i postrzeganie siebie z definicji w tych kategoriach. Co za tym idzie i jest nieuniknione, stosunek osoby wierzącej do człowieka niewierzącego, a więc pośrednio sprzeciwiającego się takiej istocie wyższej, jest postawą wykluczenia. (...)

13.3 Logiczny mechanizm wykluczenia niewierzącego jest nieodłącznym elementem każdego przekonania religijnego, nawet wówczas, gdy wyznawcy danej religii nie są tego świadomi, a jedynym wyjątkiem od tej reguły jest chrześcijaństwo — właściwie rozumiane, co nie zawsze miało i nadal nie zawsze ma miejsce, nawet nie dzięki tym, którzy mienią się chrześcijanami. W chrześcijaństwie nawet wiara we wszechmocnego boga ustępuje pierwszeństwu miłosierdziu oznaczającemu szacunek dla drugiego człowieka. Wynika z tego, że odrzucenie nie-chrześcijanina przez chrześcijanina oznacza w istocie radykalną negację samego chrześcijaństwa, wyrzeczenie się podstawowego sensu tej wiary; nie można tego samego powiedzieć o innych wyznaniach, dla których postawa taka równa się co najwyżej naruszeniu jednej z ważnych zasad.

13.4 Krzyż, będący symbolem chrześcijaństwa, nie może zatem nikogo wykluczyć bez jednoczesnego zanegowania samego siebie; stanowi on nawet w pewnym sensie uniwersalny znak akceptacji i szacunku dla wszystkich ludzi, niezależnie od wyznawanych przez nich przekonań — religijnych lub innego rodzaju. (...)

14.1 Nie trzeba chyba dodawać, że właściwie rozumiany znak krzyża w sali lekcyjnej nie dotyczy swobodnie wyznawanych przekonań innych osób, nikogo nie wyklucza i, co oczywiste, niczego nie narzuca i nie nakazuje, a jedynie, w zgodzie z podstawowymi celami wychowania i nauczania w szkołach publicznych, sugeruje refleksję — która z pewnością powinna zostać rozwinięta przez nauczycieli — nad włoską historią i wspólnymi wartościami naszego społeczeństwa przełożonymi na prawny język Konstytucji, pośród których szczególnie miejsce zajmuje świecki charakter państwa. (...)"

16. Skarżąca odwołała się do *Consiglio di Stato* (Rady Stanu, najwyższego sądu administracyjnego), która potwierdziła, że obecność krzyżyków w salach lekcyjnych szkół państwowych wynika z artykułu 118 dekretu królewskiego z 30 kwietnia 1924 r. i artykułu 119 dekretu królewskiego z 26 kwietnia 1928 r. oraz orzekła, że uwzględniając znaczenie, jakie powinno być przypisane do tego symbolu, umieszczenie krzyżyka było zgodne z zasadą sekularyzmu. W tym miejscu Rada Stanu stwierdziła w szczególności, że we Włoszech krzyż symbolizuje religijne źródło wartości (tolerancji, wzajemnego poszanowania, wartości osoby, potwierdzenia przysługujących ludziom praw, uwzględnienia ludzkiej wolności, autonomii sumienia moralnego wobec władzy, solidarności ludzkiej i odrzucenia wszelkich postaci dyskryminacji), które są charakterystyczne dla włoskiej cywilizacji. W tym sensie, krzyż eksponowany w sali lekcyjnej mógłby spełniać — nawet z perspektywy „świeckiej”, odbiegającej od perspektywy religijnej, do której symbol ten konkretnie się odnosi — istotną funkcję edukacyjno-symboliczną, bez względu na religię wyznawaną przez uczniów. Rada Stanu uznała, że krzyż należy postrzegać jako symbol zdolny do uwidocznienia specyficznych źródeł wyżej wspomnianych wartości — wartości, które określają świeckość w obecnym porządku prawnym państwa.

Wyrok Rady Stanu (nr 556) z 13 kwietnia 2006 r. zawiera następujące uzasadnienie:

"(...) Sąd Konstytucyjny potwierdził już kilkakrotnie, że sekularyzm jest naczelną zasadą naszego ustroju konstytucyjnego, umożliwiającą rozstrzygnięcie określonych kwestii legitymacji konstytucyjnej (spośród licznych wyroków por. te, które dotyczą przepisów o obowiązkowym charakterze nauczania religii w szkołach lub właściwości sądów w sprawach dotyczących ważności małżeństw zawartych zgodnie z prawem kanonicznym i wpisanych do [cywilnych] rejestrów małżeństw).

Zasada ta, niewyrażona wprost w naszej Konstytucji, niesie za sobą liczne echa ideologiczne

i od zawsze wzbudza silne kontrowersje. Jednak bez względu na to posiada ona znaczenie prawne, które można wywieść z podstawowych norm naszego ustroju. W praktyce, Sąd wywodzi tę zasadę w szczególności z artykułów 2, 3, 7, 8, 19 i 20 Konstytucji.

Rzeczona zasada wykorzystuje symbol lingwistyczny (termin „sekularyzm”), który wskazuje w skrótowej formie określone, istotne aspekty wyżej wymienionych przepisów, których treść wyznaczyła warunki działania, zgodnie z którymi ten symbol powinien być interpretowany i funkcjonować. Jeżeli takie konkretne warunki działania nie zostałyby ustanowione, zasada „sekularyzmu” wiązałaby się [wyłącznie] z konfliktami ideologicznymi i trudno byłoby ją stosować w ramach systemu prawnego.

Warunki działania funkcjonujące w takim systemie są niewątpliwie określane poprzez odniesienie do tradycji kulturowych i zwyczajów danego narodu, w takim zakresie, w jakim takie tradycje i zwyczaje znajdują swoje odzwierciedlenie w porządkach prawnych, różnych w przypadku poszczególnych narodów. (...)

W kontekście tego sądu i problemu, jaki przed nim postawiono, a mianowicie [pytania o] legalność eksponowania krucyfiksów w salach lekcyjnych przez właściwe władze działające zgodnie z [obowiązującymi] przepisami, w praktyce należy wykonać łatwiejsze zadanie polegające na zweryfikowaniu, czy wymóg ten narusza treść podstawowych norm naszego ustroju konstytucyjnego; innymi słowy, należy nadać formę i treść zasadzie „sekularyzmu”, która charakteryzuje obecnie państwo włoskie i do której Sąd Konstytucyjny odwoływał się już wielokrotnie.

Dość oczywiste jest, że krucyfiks sam w sobie stanowi symbol posiadający zróżnicowane znaczenia i spełniający zróżnicowane funkcje, przede wszystkim w stosunku do miejsca, w którym został umieszczony.

Krucyfiks eksponowany w miejscu kultu religijnego uznawany jest słusznie i wyłącznie za „symbol religijny”, co wynika z jego roli środka promowania przynależności do założyciela religii chrześcijańskiej.

W pozasakralnym kontekście (na przykład w szkole, instytucji służącej edukacji młodzieży), krucyfiks wciąż może być dla wierzących nośnikiem wspomnianych wartości, ale zarówno dla nich, jak i osób niewierzących, jego eksponowanie będzie uzasadnione i nie będzie miało charakteru dyskryminacji religijnej pod warunkiem, że symbol ten (podobnie jak każdy inny) będzie mógł reprezentować i przywoływać, syntetycznie i w łatwo dostrzegalny i przewidywalny sposób, wartości ważne dla społeczeństwa obywatelskiego a w szczególności wartości stanowiące podstawę i inspirację dla naszego porządku konstytucyjnego, fundamentu naszego życia obywatelskiego. W tym sensie, krucyfiks może spełniać — nawet z perspektywy „świeckiej”, odbiegającej od perspektywy religijnej, do której symbol ten konkretnie się odnosi — istotną funkcję edukacyjno-symboliczną, bez względu na religię wyznawaną przez uczniów.

Współcześnie we Włoszech krucyfiks bez wątpienia wyraża (w symboliczny, co nie znaczy, że niewłaściwy sposób) religijne źródło tych wartości — tolerancji, wzajemnego poszanowania, wartości osoby, potwierdzenia przysługujących ludziom praw, uwzględnienia ludzkiej wolności, autonomii sumienia moralnego wobec władzy, solidarności ludzkiej i odrzucenia wszelkich postaci dyskryminacji — które są charakterystyczne dla włoskiej cywilizacji.

Wartości te, przenikające tradycje, sposób życia i kulturę narodu włoskiego, stanowią podstawę (a zarazem wywodzą się z) podstawowych norm naszej ustawy zasadniczej — zawartych w „Zasadach podstawowych” i pierwszej części Konstytucji — a nade wszystko przywoływanych przez Sąd Konstytucyjny norm ograniczających postać sekularyzmu właściwą dla państwa włoskiego.

Odwołanie za pośrednictwem krucyfiksów do religijnych źródeł tych wartości oraz ich pełnej i kompletnej zgodności z nauczaniem chrześcijańskim tym samym wyraźnie ukazuje transcendentne źródła wspomnianych wartości, nie podważając, a wręcz podkreślając autonomię władzy świeckiej i duchowej (ale nie istnienie pomiędzy nimi konfliktu, nieodzownie wynikającego z ideologicznej wykładni sekularyzmu, która nie posiada odpowiednika w Konstytucji) bez umniejszania ich szczególnego „świeckiego” charakteru, dostosowanego do kontekstu kulturowego podstawowego porządku [konstytucyjnego] państwa włoskiego i wyrażanego przez taki porządek. Wartości te są tym samym autonomicznie (a jednocześnie bezkonfliktowo) doświadczane w społeczeństwie obywatelskim w relacji do społeczności religijnej, a co za tym idzie mogą być przyjmowane „w świecki sposób” przez wszystkich, niezależnie od wyznania, jakie je inspirowało i chroniło.

Podobnie jak w przypadku wszelkich innych symboli, można narzucać lub nadawać krucyfiksowi różnorodne, sprzeczne znaczenia; możliwe jest nawet odrzucenie jego wszelkiej wartości symbolicznej i traktowanie go tylko jako ozdoby posiadającej w najlepszym razie wyłącznie wartość artystyczną. Krucyfiks eksponowany w sali lekcyjnej nie może być jednak uznany za ozdobę,

element wystroju czy uzupełnienie obrzędu [religijnego]. Powinien być raczej postrzegany jako symbol, za pomocą którego można wskazać specyficzne źródła wspomnianych wyżej wartości — wartości, które określają świeckość w obecnym porządku prawnym państwa. (...)"

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

17. Obowiązek umieszczania krucyfiksów w salach lekcyjnych szkół podstawowych ustanowiony został na mocy artykułu 140 dekretu królewskiego nr 4336 z 15 września 1860 r. Królestwa Piemontu i Sardynii ogłoszonego zgodnie z Ustawą nr 3725 z 13 listopada 1859 r. Wspomniany przepis stanowił: „każda szkoła bez wyjątku powinna być wyposażona (...) w krucyfiks" (art. 140).

W roku 1861, kiedy to powstało Państwo Włoskie, Statut Królestwa Piemontu i Sardynii stał się Konstytucją Królestwa Włoch. Rzeczony akt zawierał między innymi następujący zapis: „Apostolska Religia Rzymskokatolicka jest jedyną religią Państwa. Inne istniejące wyznania są tolerowane zgodnie z obowiązującym prawem."

18. Zdobycie Rzymu przez wojska włoskie 20 września 1870 r., które poprzedziło aneksję miasta i proklamowanie go stolicą nowo powstałego Królestwa Włoch, spowodowało kryzys w stosunkach między państwem i Kościołem Katolickim. Na mocy Ustawy nr 214 z 13 maja 1871 r. Państwo Włoskie jednostronnie uregulowało relacje z Kościołem, przyznając Papieżowi szereg przywilejów służących właściwemu prowadzeniu praktyk religijnych. Zdaniem skarżących, eksponowanie krucyfiksów w szkołach było stopniowo zarzucane.

19. W okresie rządów faszystowskich państwo podjęło szereg kroków mających na celu wyegzekwowanie zobowiązania do umieszczania krucyfiksów w salach lekcyjnych.

Przykładowo, 22 listopada 1922 r. Ministerstwo Edukacji wydało okólnik (nr 68) o następującym brzmieniu: „(...) w ciągu kilku ostatnich lat z wielu szkół podstawowych Królestwa usunięto obraz Chrystusa i portret Króla. Jest to wyraźne i niemożliwe do tolerowania naruszenie przepisów, a przede wszystkim atak na dominującą religię państwową oraz jedność Narodu. Z uwagi na powyższe zarządza się, aby wszystkie władze administracji lokalnej w Królestwie przywróciły rzeczony dwa święte symbole wiary i sumienia narodowego w tych szkołach, z których zostały one usunięte."

30 kwietnia 1924 r. przyjęto dekret królewski nr 965 z 30 kwietnia 1924 r. Na mocy tego dekretu ustanowiony został regulamin wewnętrzny szkół średnich (*ordinamento interno delle giunte e dei regi istituti di istruzione media*). Artykuł 118 [dekretu] stanowił:

„Każda szkoła musi posiadać flagę narodową a w każdej sali lekcyjnej musi znajdować się krucyfiks i portret Króla."

Artykuł 119 dekretu królewskiego nr 1297 z 26 kwietnia 1928 r. zatwierdzający ogólny regulamin szkolnictwa podstawowego (*approvazione del regolamento generale sui servizi dell'istruzione elementare*) stanowi, że „krucyfiks musi stanowić element niezbędnego wyposażenia szkolnych sal lekcyjnych".

20. Traktaty Laterańskie podpisane 11 lutego 1929 r. oznaczały „Pojednanie" Państwa Włoskiego z Kościołem Katolickim. Potwierdzono, że katolicyzm jest oficjalną religią Państwa Włoskiego. Artykuł 1 Traktatu Pojednawczego sformułowany został następująco:

„Włochy przyznają i podtrzymują zasadę zatwierdzoną przez art. 1 Konstytucji włoskiej z 4 marca 1848 roku, zgodnie z którą Apostolska Religia Rzymskokatolicka jest jedyną religią Państwa."

21. W 1948 roku Państwo Włoskie przyjęło Konstytucję republikańską, której artykuł 7 stanowi: „Państwo i Kościół Katolicki są niezależne i suwerenne [...] stosunki pomiędzy Państwem a Kościołem Katolickim są regulowane przez Traktaty Laterańskie [a] ich modyfikacje, zaakceptowane przez obie strony, nie wymagają procedury rewizji konstytucyjnej." Artykuł 8 [Konstytucji] stanowi: „Wszystkie wyznania są równe wobec prawa (...) wyznania religijne inne niż katolicyzm mają prawo organizować się według swych własnych statutów w takim zakresie, w jakim nie są one sprzeczne z włoskim porządkiem prawnym [a] ich stosunki z Państwem są prawnie określone na podstawie porozumień z reprezentantami takich wyznań."

22. Protokół do nowego konkordatu z 18 lutego 1984 r., potwierdzony w Ustawie nr 121 z 25 marca 1985 r. stanowi o utracie mocy zasady zapisanej w Traktatach Laterańskich, zgodnie z którą religia katolicka jest jedyną religią państwową.

23. W wyroku z 12 kwietnia 1989 r. (nr 203) wydanym w sprawie dotyczącej kwestii nieobowiązkowego charakteru nauczania religii katolickiej w szkołach państwowych, Sąd Konstytucyjny orzekł, że zasada sekularyzmu wynika z Konstytucji i stwierdził, że nie wynika z niej nałożenie na państwo nakazu obojętności wobec poszczególnych religii, a zobowiązanie go do

zagwarantowanie ochrony wolności wyznania w kontekście pluralizmu wyznania i pluralizmu kulturowego.

Orzekając w przedmiocie skargi dotyczącej zgodności obecności krucyfiksów w salach lekcyjnych szkół państwowych z zasadą sekularyzmu, Sąd Konstytucyjny stwierdził brak swojej właściwości z uwagi na fakt, że teksty, które wprowadzały obowiązek umieszczenia krucyfiksu miały charakter regulacji wykonawczych (orzeczenie z 15 grudnia 2004 r. nr 389, zob. wyżej § 14). Po skierowaniu sprawy do Rady Stanu, orzekła ona, że uwzględniając znaczenie, jakie powinno być przypisane do tego symbolu, umieszczenie krucyfiksu w salach lekcyjnych szkół państwowych pozostaje w zgodzie z zasadą sekularyzmu (wyrok z 13 lutego 2006 r. nr 556; zob. wyżej § 16).

W innej sprawie, dotyczącej ścigania za odmowę wykonywania obowiązków męża zaufania w lokalu wyborczym z uwagi na eksponowanie tam krucyfiksu, Sąd Kasacyjny przyjął stanowisko odmienne od przedstawionego przez Radę Stanu. W wyroku z 1 marca 2000 r. (nr 439) Sąd ten orzekł, że obecność krucyfiksu narusza zasadę sekularyzmu i bezstronności państwa a — w przypadku osób niepodzielających poczucia przywiązania do tego symbolu — także zasadę wolności sumienia. Sąd Kasacyjny wprost odrzucił argument, że umieszczanie krucyfiksów uzasadnione jest tym, iż stanowią one symbol „cywilizacji jako takiej lub zbiorowego sumienia etycznego” oraz — w tym miejscu Sąd zacytował treść opinii Rady Stanu z 27 kwietnia 1988 r. (nr 63) — symbol „uniwersalnej wartości niezwiązanej z żadnym konkretnym wyznaniem”.

24.3 października 2002 r. Minister Edukacji, Nauki i Szkolnictwa Wyższego wydał następującą instrukcję (nr 2666):

" (...) Minister

(...) uznając, że obecność krucyfiksów w salach lekcyjnych wynika z przepisów obowiązującego prawa, oraz biorąc pod uwagę fakt, że nie narusza ona zasady pluralizmu religijnego ani celów edukacji multikulturowej szkolnictwa włoskiego a także nie może być uznana za przejaw ograniczenia gwarantowanej konstytucyjnie wolności sumienia z uwagi na to, iż nie odnosi się do konkretnego wyznania, a stanowi jedynie wyraz chrześcijańskiej cywilizacji i kultury, a co za tym idzie, uniwersalnego dziedzictwa ludzkości;

dokonawszy oceny z punktu widzenia różnych światopoglądów, przekonań i opinii stosowności nałożenia na wszystkie szkoły wymogu, w granicach ich autonomii i swobody decyzyjnej swoich właściwych organów kolegialnych, wydzielenia części pomieszczeń szkolnych w celu wykorzystywania ich, bez jakiegokolwiek zobowiązania i ustalonych godzin, jako miejsca kontemplacji i medytacji zainteresowanych członków wspólnoty szkolnej;

wydaje poniższą instrukcję:

Właściwe służby ministerialne (...) podejmą niezbędne działania w celu zapewnienia:

- 1) zagwarantowania przez dyrekcje szkół obecności krucyfiksów w salach lekcyjnych;
- 2) wydzielenia przez wszystkie szkoły, w granicach ich autonomii i swobody decyzyjnej swoich właściwych organów kolegialnych, części pomieszczeń szkolnych w celu wykorzystywania ich, bez jakiegokolwiek zobowiązania i ustalonych godzin, jako miejsca kontemplacji i medytacji zainteresowanych członków wspólnoty szkolnej (...).

25. Artykuły 19, 33 i 34 Konstytucji stanowią, co następuje:

Artykuł 19

„Každy ma prawo do swobodnego wyznawania wszelkich postaci wierzeń religijnych, indywidualnie bądź wspólnie z innymi, oraz do promowania ich i publicznego i prywatnego uprawiania kultu, o ile praktyki te nie stanowią obrazy moralności publicznej.”

Artykuł 33

"Republika gwarantuje wolność sztuki i nauki, które mogą być swobodnie nauczane.

Republika ustanawia ogólne normy edukacji i ustanawia szkoły państwowe wszystkich rodzajów i stopni. (...)"

Artykuł 34

"Szkoly są dostępne dla wszystkich.

Edukacja na poziomie elementarnym, trwająca co najmniej przez osiem lat, jest obowiązkowa i bezpłatna. (...)"

III. PRZEGLĄD PRAWA I PRAKTYKI PAŃSTW CZŁONKOWSKICH RADY EUROPY DOTYCZĄCYCH OBECNOŚCI SYMBOLI RELIGIJNYCH W SZKOŁACH PAŃSTWOWYCH

26. W znakomitej większości Państw członkowskich Rady Europy kwestia obecności symboli religijnych w szkołach państwowych nie podlega żadnym regulacjom szczególnym.

27. Tylko w nielicznych Państwach członkowskich umieszczanie symboli religijnych w szkołach państwowych jest wyraźnie zakazane (w byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii, Gruzji oraz we Francji, za wyjątkiem Alzacji i departamentu Mozeli).

Poza Włochami, eksponowanie takich symboli jest wprost nakazane w niewielu Państwach członkowskich, a mianowicie: w Austrii, niektórych landach Niemiec i gminach Szwajcarii oraz w Polsce. Bez względu na powyższe, symbole religijne znaleźć można w szkołach państwowych w niektórych Państwach członkowskich, gdzie kwestia ich ekspozycji nie jest wyraźnie regulowana, na przykład w Hiszpanii, Grecji, Irlandii, na Malcie, w San Marino i Rumunii.

28. Zagadnienie to było przedmiotem rozważań sądów najwyższych wielu Państw członkowskich.

W Szwajcarii Sąd Federalny orzekł, że akt prawa miejscowego nakazujący umieszczenie krucyfiksów w salach lekcyjnych szkół podstawowych jest niezgodny z wymogami neutralności wyznaniowej zagwarantowanych na mocy Konstytucji Federalnej, natomiast nie stwierdził niezgodności eksponowania takich symboli w innych pomieszczeniach szkolnych (orzeczenie z 26 września 1990 r., ATF 116 1a 252).

W Niemczech, Federalny Sąd Konstytucyjny uznał, że podobne przepisy obowiązujące w Bawarii są sprzeczne z zasadą neutralności Państwa, stwierdzając, że trudno je pogodzić z [poszanowaniem] wolności religijnej dzieci nie będących katolikami (orzeczenie z 16 maja 1995 r.; BVerfGE 93,1). Parlament bawarski uchwalił nowe prawo, które utrzymuje w mocy poprzednie rozwiązanie ale jednocześnie umożliwia rodzicom powołanie się na osobiste przekonania religijne lub świeckie podczas zaskarżania obecności krucyfiksów w salach lekcyjnych, w których uczą się ich dzieci. Ponadto, nowe prawo wprowadziło mechanizm, który w razie konieczności służy znalezieniu kompromisu lub spersonalizowanego rozwiązania problemu.

W Polsce Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie konstytucyjności rozporządzenia Ministra Edukacji z 14 kwietnia 1992 r., które umożliwiało, między innymi, eksponowanie krucyfiksów w salach lekcyjnych szkół państwowych. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepisy te nie naruszają wolności sumienia i wyznania oraz zasady rozdziału państwa i kościoła zagwarantowanej w artykule 82 [ówcześnie obowiązującej] Konstytucji, ponieważ nie ustanawiają one nakazu umieszczania tych symboli (orzeczenie z 20 kwietnia 1993 r., sygn. U 12/32 [prawidłowa sygn. to 12/92 - przyp. tłum.]).

W Rumunii, Sąd Najwyższy uchylił decyzję Krajowej Rady ds. Zapobiegania Dyskryminacji z 21 listopada 2006 r. zalecającą Ministerstwu Edukacji uregulowanie kwestii obecności symboli religijnych w publicznych placówkach edukacyjnych a w szczególności wyrażanie zgody na umieszczanie takich symboli wyłącznie podczas lekcji religii lub w pomieszczeniach wykorzystywanych do nauczania religii. Sąd Najwyższy stwierdził między innymi, że decyzja o eksponowaniu omawianych symboli w placówkach edukacyjnych powinna należeć do społeczności złożonej z nauczycieli, uczniów i rodziców uczniów (orzeczenie z 11 czerwca 2008 r., nr 2393).

W Hiszpanii Wysoki Trybunał Sprawiedliwości Kastylii i Leon, orzekając w sprawie z powództwa stowarzyszenia działającego na rzecz świeckiego szkolnictwa, które bezskutecznie domagało się usunięcia symboli religijnych ze szkół, uznał, że dana szkoła powinna usunąć takie symbole w przypadku otrzymania wyraźnego żądania rodziców jej ucznia (orzeczenie z 14 grudnia 2009 r., nr 3250).

PRAWO

I. ZARZUCANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 2 PROTOKOŁU NR 1 ORAZ ARTYKUŁU 9 KONWENCJI

29. W swojej skardze skarżący podnosili, że krzyżyki umieszczone były na ścianach sal lekcyjnych państwowej szkoły, do której uczęszczali drugi i trzeci skarżący. Ich zdaniem, stanowiło to naruszenie ich prawa do nauki gwarantowanego na mocy Artykułu 2 Protokołu nr 1, który stanowi:

„Nikt nie może być pozbawiony prawa do nauki. Wykonując swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania, Państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia tego wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi.”

Skarżący zarzucali też, że wyżej opisane okoliczności skutkują naruszeniem przysługującego im prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania zagwarantowanego w Artykule 9 Konwencji, który stanowi:

"1. Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne.

2. Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób."

A. Wyrok Izby

30. W wyroku z 3 listopada 2009 r. Izba stwierdziła naruszenie Artykułu 2 Protokołu nr 1 rozpatrywanego w związku z Artykułem 9 Konwencji.

31. Przede wszystkim Izba wywiodła z zasad dotyczących wykładni Artykułu 2 Protokołu nr 1 ustanowionych w orzecznictwie Trybunału Praw Człowieka obowiązek państwa polegający na powstrzymaniu się od choćby pośredniego narzucania wierzeń religijnych w miejscach, w których przebywają osoby zależne od państwa albo szczególnie podatne na jego wpływy, podkreślając, że w tym kontekście edukacja szkolna jest szczególnie wrażliwym obszarem.

Trybunał stwierdził ponadto, że pośród wielu znaczeń, jakie mogą być przypisywane krzyżkowi, naczelne miejsce zajmuje aspekt religijny tego znaku. W konsekwencji Trybunał uznał, że obowiązkowa i bardzo wyraźna obecność krzyżyków w salach lekcyjnych może nie tylko stać w sprzeczności ze świeckimi przekonaniami skarżącej, której dzieci uczęszczały do szkoły państwowej, jak i wywoływać emocjonalny niepokój u uczniów wyznających religie niechrześcijańskie lub niewyznających żadnej religii. Wypowiadając się w tej ostatniej kwestii, Izba podkreśliła, że zakres „negatywnej” wolności religii nie ogranicza się do braku nabożeństw religijnych lub nauki religii, ale dotyczy też praktyk i symboli wyrażających, w sposób szczególny i ogólny, określone przekonania, określoną religię bądź ateizm. Trybunał zauważył też, że to „prawo negatywne” zasługuje na szczególną ochronę w przypadku, gdy Państwo opowiada się za konkretnymi przekonaniami a dana osoba znajduje się w sytuacji, z której nie może się uwolnić [spod wpływu tych przekonań], lub też może uwolnić się od nich za cenę nieproporcjonalnie dużego wysiłku i poświęcenia.

Zdaniem Izby, państwo zobowiązane jest do utrzymywania neutralności wyznaniowej systemu edukacji publicznej w sytuacji istnienia obowiązku szkolnego rozciągającego się na wszystkich uczniów, niezależnie od wyznawanej przez nich religii, który ma na celu zaszczepić u uczniów nawyk krytycznego myślenia. Izba stwierdziła ponadto, że nie dostrzega, w jaki sposób eksponowanie w salach lekcyjnych szkół państwowych symbolu, który z pewnością można kojarzyć z dominującą we Włoszech religią, może służyć pluralizmowi edukacyjnemu — niezbędnemu do zachowania „społeczeństwa demokratycznego” w rozumieniu Konwencji.

32. Podsumowując swoje rozważania, Izba uznała, że „obowiązkowa ekspozycja symbolu danego wyznania w miejscu, w którym sprawowane są funkcje publiczne wobec specyficznych sytuacji podlegających kontroli Rządu, a zwłaszcza w salach lekcyjnych, ogranicza prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, a także prawo dzieci w wieku szkolnym do wyznawania lub niewyznawania religii”. Opisowana praktyka skutkowałą naruszeniem wspomnianych praw, ponieważ „restrykcje takie pozostają w sprzeczności z ciężącym na Państwie

obowiązkiem przestrzegania neutralności w wykonywaniu funkcji publicznych, a zwłaszcza w dziedzinie edukacji" (§ 57 wyroku).

B. Stanowiska stron

1. Stanowisko Rządu

33. Rząd nie podniósł zarzutu niedopuszczalności skargi.

34. Rząd wyraził żal z powodu niezapoznania się Izby z wynikami badań prawno-porównawczych dotyczących stosunków pomiędzy państwem a religiami oraz kwestii eksponowania symboli religijnych w szkołach państwowych. Zdaniem Rządu, Izba pozbawiła się tym samym możliwości analizy kluczowego elementu sprawy, ponieważ takie badania wykazałyby, że w Europie brak jest powszechnego jednolitego podejścia do omawianych kwestii, a co za tym idzie, skutkowałyby przyznaniem w tej dziedzinie Państwu członkowskiemu szczególnie szerokiego zakresu uznaniowości. W konsekwencji, Izba nie uwzględniła w wydanym przez siebie wyroku takiego zakresu, ignorując tym samym jeden z fundamentalnych aspektów rozstrzyganej sprawy.

35. Ponadto, Rząd krytycznie odniósł się do wyroku Izby z uwagi na wywiedzenie przez nią z koncepcji „neutralności” wyznaniowej zasady wyłączającej jakiejkolwiek relacje pomiędzy państwem a daną religią, podczas gdy [zdaniem Rządu] z zasady neutralności wynika konieczność uwzględniania przez władze publiczne wszystkich religii. Wyrok został tym samym oparty na niewłaściwym rozróżnieniu pomiędzy „neutralnością” („konceptcją łączącą”) a sekularyzmem („konceptcją wykluczającą”). Co więcej, w opinii Rządu neutralność oznacza powinność powstrzymywania się Państw od promowania zarówno tej czy innej religii, ale też ateizmu, jako że ze „świeckości” państwa wynika nie mniej problemów niż z jego prozelityzmu. Co za tym idzie, wyrok Izby oparty został na nieporozumieniu a jego skutkiem jest preferowanie postawy areligijności lub antyreligijności, której, jak stwierdzono, zawziętym zwolennikiem była skarżąca, członkini związku ateistów i racjonalnych agnostyków.

36. Rząd argumentował też, że należało wziąć pod uwagę możliwość różnorodnej interpretacji pojedynczego symbolu przez poszczególne osoby. Dotyczy to przede wszystkim znaku krzyża, który może być postrzegany nie tylko jako symbol religijny, ale też kulturowy i tożsamościowy: symbol zasad i wartości, które stanowią podstawę demokracji i cywilizacji zachodniej. W takim znaczeniu krzyż pojawia się na przykład na flagach kilku krajów Europy. Zdaniem Rządu, niezależnie od potencjalnej sugestywności „wizerunku” krzyż jest „symbolem pasywnym”, którego wpływu na ludzi nie da się porównać z oddziaływaniem „czynnego zachowania” a nikt nie dowiódł w omawianej sprawie, że obecność krucyfiksów w salach lekcyjnych ma wpływ na treść edukacji [szkolnej] we Włoszech.

Obecność ta jest wyrazem „narodowej specyfiki”, której widocznym elementem są bliskie stosunki państwa, narodu i katolicyzmu, wynikające z historycznego, kulturowego i terytorialnego rozwoju Włoch oraz głęboko zakorzonego i wieloletniego przywiązania do wartości chrześcijańskich. Pozostawienie krucyfiksów w szkołach jest tym samym kwestią kultywowania wielowiekowej tradycji. Rząd podnosił, że prawo rodziców do poszanowania ich „kultury rodzinnej” nie powinno naruszać przysługującego zbiorowości prawa do przekazywania swojej kultury ani też przysługującego dzieciom prawa do odkrywania takiej kultury. Co więcej, zadowolając się uznaniem „potencjalnego ryzyka” emocjonalnego niepokoju wynikającego ze stwierdzonego naruszenia prawa do nauki i wolności myśli, sumienia i religii, Izba znacząco rozszerzyła zakres tych postanowień.

37. Rząd, odwołując się w szczególności do wyroku *Otto-Preminger-Institut p. Austrii* z 20 września 1994 r. (Seria A nr 295-A), argumentował, że — pomimo konieczności uwzględnienia faktu wyznawania przez znaczącą większość Włochów katolicyzmu — fakt ten nie powinien być uznawany za okoliczność obciążającą, odmiennie niż uczyniła to Izba. Wręcz przeciwnie, Trybunał powinien uznać i chronić tradycje narodowe oraz przeważające odczucia społeczne a kwestię zrównoważenia sprzecznych interesów pozostawić w gestii poszczególnych Państw. Ponadto, to właśnie z orzecznictwa Trybunału wynika, że programy nauczania lub przepisy przyznające pierwszeństwo religii większości nie wskazują same w sobie na wywieranie przez państwo nieuprawnionego wpływu czy też podjęcie próby państwowej indoktrynacji; co więcej, Trybunał w swoich orzeczeniach mówił o konieczności poszanowania konstytucyjnych tradycji i zasad odnoszących się do relacji pomiędzy państwem i religiami, nie wyłączając szczególnego podejścia do sekularyzmu przyjętego we Włoszech i omawianego w niniejszej sprawie oraz uwzględniania kontekstu poszczególnych Państw.

38. Biorąc też pod uwagę, że zdanie drugie Artykułu 2 Protokołu nr 1 ma zastosowanie wyłącznie do programów nauczania, Rząd skrytykował wyrok Izby z uwagi na stwierdzenie naruszenia bez wskazania sposobu, w jaki sama obecność krucyfiksu w salach lekcyjnych, w których pobierały naukę dzieci skarżącej, mogła w istotny sposób ograniczyć jej zdolność do wychowania ich

w zgodzie z jej przekonaniem — jedyny powód wskazany przez Izbę to rzekomo doświadczane przez uczniów odczucie pobierania nauki w środowisku szkolnym naznaczonym obecnością danej religii. Uzasadnienie takie należy uznać za błędne z punktu widzenia orzecznictwa Trybunału, z którego wynika w szczególności, że — po pierwsze — Konwencja nie zabrania Państwom członkowskim posiadania religii państwowej, preferencyjnego traktowania określonej religii czy też oferowania uczniom pogłębionego nauczania religii dominującej i — po drugie — iż należy uwzględnić fakt, że rodzice mają znacznie mocniejszy wpływ edukacyjny na uczniów niż szkoła.

39. W ocenie Rządu, obecność krzyżyków w salach lekcyjnych stanowi uprawniony wkład w umożliwienie dzieciom poznania wspólnoty narodowej, z którą mają się zintegrować. „Wpływ środowiskowy” był tym bardziej nieprawdopodobny, ponieważ dzieci we Włoszech otrzymują wykształcenie, które pomaga im rozwijać poglądy na kwestie religii w obiektywnej atmosferze, z której wykluczono jakiegokolwiek postaci prozelityzmu. Ponadto, Włochy przyjęły życzliwe podejście do religii mniejszości w środowisku szkolnym: prawo włoskie niedawno przyznało prawo do noszenia islamskich chust i innych strojów lub symboli o konotacji religijnej; w szkołach często obchodzi się początek i koniec Ramadanu; wszystkie uznane wyznania mogą prowadzić lekcje religii; uwzględnia się też potrzeby uczniów wyznających religie mniejszości: przykładowo, uczniowie żydowski zwolnieni są z egzaminów odbywających się w sobotę.

40. Na koniec Rząd podkreślił potrzebę uwzględnienia praw rodziców, którzy chcą, aby krzyżyki pozostały w salach lekcyjnych. Takie życzenie, podzielane przez większość społeczeństwa włoskiego, zostało demokratycznie wyrażone w niniejszej sprawie przez niemal wszystkich członków organu zarządzającego szkołą. Usunięcie krzyżyków z sal lekcyjnych w takich okolicznościach równałoby się „nadużyciu pozycji mniejszości” i stałoby w sprzeczności z nałożonym na państwo obowiązkiem wspierania zaspakajania potrzeb religijnych jednostki.

2. Stanowisko skarżących

41. Skarżący podnosili, że eksponowanie krzyżyków w salach lekcyjnych państwowej szkoły, do której uczęszczali drugi i trzeci skarżący stanowi nieuprawnioną ingerencję w przysługujące im prawo wolności myśli i sumienia oraz naruszenie zasady pluralizmu edukacyjnego wynikające z faktu wyrażania poprzez umieszczanie krzyżyków preferencji państwa dla określonej religii w miejscu kształtowania przekonań. Wyrażając tę preferencję, państwo zlekceważyło ciężary nań obowiązek zapewnienia małoletnim szczególnej ochrony przed wszelkimi postaciami propagandy lub indoktrynacji. Ponadto, zdaniem skarżących, z uwagi na to, że środowisko edukacyjne zostało w taki sposób naznaczone symbolem dominującej religii, eksponowanie krzyżyka, przeciwko któremu protestowali w swojej skardze, narusza przysługujące drugiemu i trzeciemu skarżącemu prawo do uzyskania otwartej i pluralistycznej edukacji, której celem jest rozwinięcie zdolności krytycznego osądu. Wreszcie, obecność krzyżyków narusza przysługujące skarżącej — osobie popierającej sekularyzm — prawo do zapewnienia jej dzieciom edukacji zgodnie z jej przekonaniem filozoficznymi.

42. Skarżący podnosili też, że krzyżyk jest niewątpliwie symbolem religijnym a usiłowanie przypisania mu wartości kulturowej stanowi w istocie rozpaczliwą próbę znalezienia argumentu na poparcie niedającej się obronić tezy. Poza tym, żadna z norm włoskiego systemu prawnego nie uzasadnia poglądu, zgodnie z którym krzyż jest symbolem tożsamości narodowej: to flaga symbolizuje taką tożsamość.

Ponadto, jak zauważył niemiecki Federalny Sąd Konstytucyjny w wyroku z 16 maja 1995 r. (zobacz wyżej § 28), nadanie krzyżowi świeckiego znaczenia skutkuje odejściem od jego pierwotnej wymowy i ułatwia pozbawienie go jego świętości. Jeżeli zaś chodzi o argument stanowiący, że krzyżyk jest jedynie „pasywnym symbolem”, to ignoruje on fakt, że znak krzyża — podobnie jak wszystkie inne symbole (a nawet w większym stopniu) — stanowi materialną postać poznawczą, intuicyjną i emocjonalną rzeczywistości, która wykracza poza to, co łatwo dostrzegalne. Niemiecki Federalny Sąd Konstytucyjny orzekł też w omawianym wyroku, że obecność krzyżyków w salach lekcyjnych charakteryzuje się sugestywnością, jako że reprezentuje treść wiary, którą symbolizuje i służy jako „materiał reklamowy” tej wiary. Na koniec, skarżący wskazali, że w sprawie *Dahlab p. Szwajcarii* decyzja z 15 lutego 2001 r. (nr 42393/98, ETPC 2001-V), Sąd zauważył, że w środowisku szkolnym symbole religijne zyskują szczególną siłę oddziaływania.

43. Skarżący argumentowali, że każde państwo demokratyczne ma obowiązek zagwarantowania wolności sumienia, pluralizmu, równego traktowania różnorodnych poglądów oraz świeckiego charakteru swoich instytucji. Z zasady sekularyzmu wynika przede wszystkim zobowiązanie państwa do zachowania neutralności; państwo powinno sytuować się poza sferą religijną, traktując w taki sposób wszystkie prądy wyznaniowe. Innymi słowy, zasada neutralności zobowiązuje państwo do ustanowienia neutralnej przestrzeni, w której wszyscy mogą żyć zgodnie

z własnymi przekonaniem. Umieszczając symbole religijne (krucyfiksy) w salach lekcyjnych, Państwo Włoskie czyniło coś przeciwnego.

44. Stanowisko prezentowane przez skarżących wyraźnie odróżnia się tym samym od ateizmu państwowego, który polega na autorytarnym narzucaniu świeckiego światopoglądu przez co stanowi zaprzeczenie wolności religii. Sekularyzm, postrzegany przez pryzmat bezstronności i neutralności państwa, jest natomiast sposobem na zagwarantowanie religijnej i filozoficznej wolności sumienia wszystkich obywateli.

45. Skarżący podnosili też, jak istotne jest zapewnienie szczególnej ochrony wierzeniom i przekonaniom mniejszości, umożliwiające zabezpieczenie osób je wyznających przed „despotyzmem większości”; ich zdaniem, także i to stanowi podstawę usunięcia krucyfiksów z sal lekcyjnych.

46. Podsumowując, skarżący podnosili, że bez względu na fakt, że — jak utrzymuje Rząd - usunięcie krucyfiksów z sal lekcyjnych szkół państwowych oznaczałoby zabranie części włoskiej tożsamości kulturowej, dalsza ich obecność stoi w sprzeczności z fundamentami zachodniej myśli politycznej, zasadą państwa liberalnego oraz pluralistycznej, otwartej demokracji, a także poszanowania praw i wolności jednostki gwarantowanych we włoskiej Konstytucji i Konwencji.

C. Wnioski interwenientów będących stronami trzecimi

1.(c) Rządy Armenii, Bułgarii, Cypru, Federacji Rosyjskiej, Grecji, Litwy, Malty i Republiki San Marino

47. Rządy Armenii, Bułgarii, Cypru, Federacji Rosyjskiej, Grecji, Litwy, Malty i Republiki San Marino wskazały we wspólnych obserwacjach przedstawionych na posiedzeniu, że ich zdaniem rozumowanie Izby opierało się na błędnym pojmowaniu koncepcji „neutralności”, którą Izba utożsamiła z „sekularyzmem”. Podkreśliły one, że w krajach Europy panuje ogromna różnorodność relacji państwo-kościół a ponad połowa ludności Europy żyje w krajach nie będących państwami świeckimi. Dodały następnie, iż symbole państwowe są nieodłącznym elementem systemu edukacji państwowej i wiele z nich ma charakter religijny, czego najbardziej widocznym przykładem jest Krzyż, będący równocześnie symbolem narodowym i religijnym. Zdaniem Rządów wymienionych Państw, obecność symboli religijnych w przestrzeni publicznej jest powszechnie akceptowana przez świeckie społeczeństwa jako część tożsamości narodowej. Państwa nie powinny być zmuszane do wyzbywania się części ich tożsamości kulturowej wyłącznie ze względu na jej religijne źródła. [Ich zdaniem] stanowisko przyjęte przez Izbę nie jest wyrazem pluralizmu manifestowanego w systemie konwencyjnym ale wyrazem wartości państwa świeckiego. Rozszerzenie tych wartości na cały kontynent świadczyłoby o „amerykanizacji” Europy, w tym sensie, że jednolite i unikalne reguły oraz ścisłe rozdzielanie Państwa od Kościoła obowiązywałoby wszystkie kraje europejskie.

Zdaniem Rządów faworyzowanie modelu państwa świeckiego ma charakter polityczny i choć zasługuje na rozpatrzenie, nie jest neutralne. Tym samym państwo, które w obszarze edukacji wspiera świeckie a nie religijne wartości, nie zachowuje neutralności. Podobnie, usunięcie krucyfiksów z sal lekcyjnych, w których były obecne od zawsze, nie pozostanie bez wpływu na skutki edukacyjne. W praktyce, na decyzję Państwa w przedmiocie pozostawienia lub usunięcia krucyfiksów z sal lekcyjnych wpływa stopień, w jakim programy nauczania ukazują w szerszym kontekście postawy tolerancyjne i pluralistyczne i kształtują takie postawy u dzieci.

Rządy występujące w charakterze interwenientów przyznały, że mogą istnieć okoliczności, w których rozwiązania przyjęte przez Państwo okazują się niemożliwe do zaakceptowania. Jednakże, ciężar dowodu powinien spoczywać na jednostce, a Trybunał powinien interweniować wyłącznie w sytuacjach skrajnych.

2. Rząd Księstwa Monako

48. Rząd występujący w charakterze interwenienta oświadczył, że podziela stanowisko pozwanego Rządu, zgodnie z którym krucyfix to „pasywny symbol” umieszczany na herbach i flagach wielu państw, który w przedmiotowej sprawie odzwierciedla zakorzenioną historycznie tożsamość narodową. Ponadto, niepodzielna zasada neutralności Państwa nakazuje władzom powstrzymanie się przed narzucaniem symboli religijnych w miejscach, w których symbole takie nigdy nie były obecne, oraz zakazuje usuwania symboli religijnych z tych dziedzin życia, w których były obecne od zawsze.

3. Rząd Rumunii

49. Rząd występujący w charakterze interwenienta podnosił, że Izba nie uwzględniła w wystarczającym stopniu szerokiego marginesu swobody oceny, z którego Umawiające się Państwa mogą korzystać przy rozstrzygnięciu kwestii wrażliwych w sytuacji braku powszechnego europejskiego

konsensusu. Wskazał on, że orzecznictwo Trybunału uznawało w szczególności szeroki margines swobody oceny Państw w kwestiach dotyczących noszenia symboli religijnych w szkołach państwowych; zdaniem Rządu tę samą zasadę należy stosować w odniesieniu do eksponowania symboli religijnych w takich szkołach. Rząd wskazał również, że orzeczenie Izby opiera się na założeniu, iż eksponowanie symboli religijnych w szkołach państwowych narusza Artykuł 9 Konwencji i Artykuł 2 Protokołu nr 1, co jest sprzeczne z zasadą neutralności, ponieważ tam, gdzie dochodzi do naruszenia, Umawiające się Państwa, są zmuszone do podejmowania interwencji w celu usunięcia wspomnianych symboli. W opinii Rządu, zasada ta realizowana byłaby dużo skuteczniej, gdyby decyzje w tym zakresie podejmowali wspólnie nauczyciele, uczniowie i rodzice. Bez względu na powyższe, jako że obecność krzyżyka nie wiąże się z żadnymi konkretnymi obowiązkami religijnymi, [zdaniem Rządu] nie wpływa ona na uczucia religijne zainteresowanych osób w stopniu, który stanowiłby naruszenie wymienionych wyżej postanowień.

4. Organizacja pozarządowa Greek Helsinki Monitor

50. W opinii organizacji występującej w charakterze interwenienta, krzyżyk może być postrzegany wyłącznie jako symbol religijny, tak więc jego eksponowanie w salach lekcyjnych może być odbierane jako instytucjonalny wyraz poparcia dla konkretnej religii. Wskazała ona, że w sprawie *Folgerř* Trybunał stwierdził, iż udział uczniów w zajęciach o charakterze religijnym mógł na nich wpływać i uznał, że podobny wpływ może mieć uczęszczanie na lekcje prowadzone w salach, w których eksponowany jest symbol religijny. Zwróciła również uwagę Trybunału na fakt, że dzieci lub rodzice, którzy z powodu eksponowania krzyżyków odczuwają dyskomfort psychiczny, mogą nie wyrażać swojego sprzeciwu z obawy przed działaniami o charakterze odwetowym.

5. Organizacja pozarządowa Associazione nazionale del libero Pensiero

51. Organizacja występująca w charakterze interwenienta, która uznała, że obecność symboli religijnych w szkołach państwowych jest niezgodna z Artykułem 9 Konwencji i Artykułem 11 Protokołu nr 1, argumentowała, iż ograniczenie praw skarżących nie było „przewidziane przez ustawę” w rozumieniu orzecznictwa Sądu. Wskazała, w związku z powyższym, że umieszczanie krzyżyka w salach lekcyjnych szkół państwowych nie było przewidziane przepisami ustawy, a zostało wprowadzane na mocy aktów wykonawczych przyjętych w okresie rządów faszystowskich. Dodała, iż wspomniane akty wykonawcze nie zostały też wyraźnie uchylone przez Konstytucję z 1947 r. oraz Ustawę z 1985 r. ratyfikującą umowy zmieniające Traktaty Laterańskie z 1929 r. Organizacja podkreśliła, że wychodząc z podobnego założenia Wydział Karny Sądu Kasacyjnego wydał w dniu 1 marca 2000 r. (sprawa nr 4273) orzeczenie w analogicznej sprawie dotyczącej umieszczania krzyżyków w lokalach wyborczych oraz wskazała, że takie stanowisko zostało potwierdzone wyrokiem z dnia 17 lutego 2009 r. dotyczącym umieszczania krzyżyków w salach rozpraw (który jednak nie zawierał materialnoprawnego rozstrzygnięcia sprawy). Doszło zatem do kolizji pomiędzy linią orzecniczą prezentowaną przez *Consiglio di Stato* (Radę Stanu), która uznała, że należy stosować odpowiednie akty wykonawcze, a stanowiskiem Sądu Kasacyjnego, która to kolizja wpłynęła negatywnie na zasadę bezpieczeństwa prawnego, stanowiącą fundament państwa prawa. Ponieważ Sąd Konstytucyjny orzekł, że nie jest właściwy do rozstrzygnięcia przedmiotowej kwestii, nie istniał we Włoszech mechanizm [prawny] pozwalający na rozwiązania omawianego konfliktu.

6. Organizacja pozarządowa European Centre for Law and Justice (Europejskie Centrum Prawa i Sprawiedliwości).

52. Organizacja występująca w charakterze interwenienta argumentowała, że Izba błędnie odniosła się do kwestii poruszanej w sprawie, czyli do pytania o wystąpienie naruszenia praw zagwarantowanych w Konwencji, na które powoływała się skarżąca, wyłącznie z powodu obecności krzyżyka w salach lekcyjnych. Zdaniem organizacji takie naruszenie nie miało miejsca. Po pierwsze, nie zostały naruszone „osobiste przekonania” dzieci skarżącej, ponieważ nie były one zmuszane do działania wbrew sumieniu ani też nie utrudniano i nie uniemożliwiano im postępowania zgodnego z ich sumieniem. Po drugie, nie doszło do naruszenia ich „najgłębszych przekonań” oraz prawa skarżącej do zapewnienia swoim dzieciom dostępu do nauki zgodnie z jej światopoglądem, ponieważ dzieci skarżącej nie były zmuszane do przyjęcia zasad wiary ani powstrzymywane od ich odrzucenia. Nie były one indoktrynowane; nie podejmowano również niestosownych prób ich nawrócenia. Organizacja występująca w charakterze interwenienta podnosiła, że Izba błędnie uznała, iż decyzja Państwa o umieszczeniu krzyżyków w salach lekcyjnych była sprzeczna z Konwencją (co nie było przedmiotem wniosku, który miała rozpatryć). Wydając takie rozstrzygnięcie, Izba wprowadziła „nowy obowiązek odnoszący się nie do praw skarżącej, ale do charakteru Źródołwiska szkolnego”. Zdaniem organizacji występującej w charakterze interwenienta, nałożenie przez Izbę nowego obowiązku zapewnienia pełnej laicyzacji środowiska szkolnego, wynikało z faktu niemożności

dowiedzenia, że „najgłębsze lub osobiste przekonania” dzieci skarżącej zostały naruszone z uwagi na obecność krzyżyków w salach lekcyjnych, co stanowi przekroczenie zakresu stosowania [postanowień Konwencji] i właściwości Izby.

7. Organizacja pozarządowa Eurojuris

53. Organizacja działająca w charakterze interwenienta zgodziła się z wnioskami Izby. Przywoławszy stosowne przepisy włoskiego prawa pozytywnego i podkreśliwszy konstytucyjną wartość zasady sekularyzmu, organizacja odwołała się do zasady ustanowionej w orzecznictwie Trybunału, która zakłada, że szkoły nie mogą być miejscem nawracania lub głoszenia haseł religijnych. Organizacja odwołała się również do spraw, w których Trybunał rozpatrywał problem noszenia islamskich zasłon na twarz w placówkach edukacyjnych. W dalszej części argumentacji wskazała, że obecność krzyżyków w salach lekcyjnych włoskich szkół państwowych nie wynika z mocy ustawy lecz stanowi pozostałość okresu rządów faszystowskich i została przejęta w formie aktów wykonawczych będąc wyrazem wyznaniowej koncepcji ówczesnego Państwa, niezgodnej z zasadą sekularyzmu wyrażoną obecnie w pozytywnym prawie konstytucyjnym. Odrzuciła zdecydowanie argumentację Włoskiego Sądu Administracyjnego, który stwierdził, że wymóg obecności krzyżyków w salach lekcyjnych szkół państwowych jest zgodny ze wspomnianą wyżej zasadą sekularyzmu, ponieważ symbole te reprezentują świeckie wartości. Zdaniem organizacji krzyżyk stanowi symbol religijny, z którym nie identyfikują się osoby niewyznające chrześcijaństwa. Co więcej, zobowiązując szkoły do umieszczania krzyżyków w salach lekcyjnych Państwo nadało szczególny wymiar konkretnej religii, ze szkodą dla pluralizmu.

8. Organizacje pozarządowe Międzynarodowa Komisja Prawników (International Commission of Jurists), Interights i Human Rights Watch

54. Organizacje występujące w charakterze interwenientów podniosły, że obowiązkowe eksponowanie symboli religijnych takich jak krzyżyki w salach lekcyjnych szkół państwowych jest niezgodne z zasadą neutralności i prawami zagwarantowanymi uczniom i ich rodzicom w Artykule 9 Konwencji i Artykule 2 Protokołu nr 1. W opinii organizacji, pluralizm edukacyjny to ugruntowana zasada, potwierdzona nie tylko w orzecznictwie Trybunału, ale również w orzeczeniach wielu sądów najwyższych oraz w różnych aktach międzynarodowych. Ponadto [w opinii organizacji], z orzecznictwa Trybunału wynika obowiązek świadczenia przez Państwo usług publicznych, w tym edukacyjnych, z zachowaniem zasady neutralności i bezstronności w sferze przekonań religijnych. Wskazują one, że wspomniana zasada bezstronności uznawana jest nie tylko przez Sądy Konstytucyjne we Włoszech, Hiszpanii i Niemczech, ale również, w szczególności, przez francuską *Conseil d'Etat* (Radę Stanu) i szwajcarski Sąd Federalny. Organizacje stwierdziły ponadto, że zgodnie z orzeczeniami kilku sądów najwyższych neutralność Państwa w sferze przekonań religijnych jest szczególnie ważna w kontekście edukacji szkolnej, ponieważ — z uwagi na jej przymusowy charakter — to właśnie w szkołach dzieci są narażone na indoktrynację. Następnie powtórzyły one, że zgodnie z ustaleniami Trybunału, pomimo tego, iż Konwencja nie zakazuje Państwom przekazywania w ramach zajęć edukacyjnych informacji lub wiedzy o charakterze religijnym lub filozoficznym, muszą one zadbać o to, aby przekaz taki miał charakter obiektywny, krytyczny i pluralistyczny oraz był wolny od jakiegokolwiek indoktrynacji. Organizacje podkreśliły, że dotyczy to wszelkich zadań realizowanych w obszarze edukacji i nauczania, w tym organizacji środowiska szkolnego.

9. Organizacje pozarządowe Zentralkomitee der deutschen katholiken, Semaines sociales de France oraz Associazioni cristiane lavoratori italiani

55. Organizacje występujące w charakterze interwenientów stwierdziły, że podzielają stanowisko Izby, zgodnie z którym krzyżyk — bez względu na fakt posiadania licznych znaczeń — stanowi przede wszystkim najważniejszy symbol chrześcijaństwa. Dodały zarazem, że nie zgadzają się z konkluzją Izby i nie mogą zrozumieć dlaczego obecność krzyżyków w salach lekcyjnych miałyby być „emocjonalnie niepokojąca” dla niektórych uczniów i zaburzać ich rozwój umiejętności krytycznego myślenia. W opinii organizacji, sama obecność krzyża nie może być stawiana na równi z przekazem religijnym lub filozoficznym; należałoby raczej interpretować ją jako bierny sposób przekazywania podstawowych wartości moralnych. Co za tym idzie, kwestia obecności krzyżyków w szkołach musi być postrzegana jako leżąca w sferze kompetencji Państwa podejmującego decyzję o szkolnych programach nauczania; rodzice muszą pogodzić się z tym, że pewne aspekty edukacji w szkołach państwowych mogą nie w pełni odpowiadać ich przekonaniom. Organizacje dodały, że decyzja Państwa o umieszczeniu krzyżyków w szkołach państwowych nie oznacza, że prowadzi ono indoktrynację niedopuszczalną na mocy Artykułu 2 Protokołu nr 1. Stwierdziły one, że konieczne jest znalezienie równowagi pomiędzy prawami i interesami osób wierzących i niewierzących, pomiędzy

podstawowymi prawami jednostki a uzasadnionym interesem społecznym oraz pomiędzy określeniem standardów dotyczących praw podstawowych a utrzymaniem różnorodności panującej w Europie. Ich zdaniem Trybunał powinien zapewnić Państwom szeroki margines swobody oceny w tym obszarze ponieważ poszczególne kraje przyjęły różnorodne modele uregulowania stosunków pomiędzy państwem a religią, w tym miejsca religii w szkołach państwowych, a każdy taki model jest głęboko zakorzeniony w historii, tradycji i kulturze danego kraju.

10. Trzydziestu trzech członków Parlamentu Europejskiego działających wspólnie

56. Interwenienci wskazali, że Trybunał nie jest sądem konstytucyjnym i powinien przestrzegać zasady subsydiarności oraz uznać szczególnie szeroki margines swobody oceny przysługujący Umawiającym się Państwom w zakresie nie tylko relacji pomiędzy Państwem a religią, ale również zadań Państw związanych z edukacją i nauczaniem. Zdaniem interwenientów, podejmując decyzję o obowiązkowym usunięciu symboli religijnych ze szkół państwowych, Wielka Izba sformułowałaby skrajny ideologicznie przekaz. Dodali oni, że z orzecznictwa Trybunału wynika jasno, iż Państwo, które z przyczyn uwarunkowanych historycznie lub zwyczajowo wykazuje preferencję w stosunku do konkretnej religii, nie przekracza takiego marginesu swobody. Z uwagi na powyższe, interwenienci uważają, że eksponowanie krzyżyków w budynkach publicznych nie jest sprzeczne z Konwencją a obecność symboli religijnych w przestrzeni publicznej powinna być postrzegana nie jako forma indoktrynacji, ale jako wyraz jedności i tożsamości kulturowej. Interwenienci stwierdzili ponadto, że w określonym kontekście symbole religijne nabierają świeckiego wymiaru i nie powinny być usuwane.

D. Ocena Trybunału

57. Po pierwsze, Trybunał stwierdza, że przedłożona mu do rozpatrzenia kwestia dotyczy wyłącznie zgodności, w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy, obecności krzyżyków w salach lekcyjnych włoskich szkół państwowych z wymogami Artykułu 2 Protokołu nr 1 i Artykułu 9 Konwencji.

Nie ma tym samym potrzeby badania kwestii obecności krzyżyków w innych niż szkoły państwowe miejscach. Nie leży też w gestii Trybunału rozstrzyganie o zgodności obecności krzyżyków w szkołach państwowych z zasadą sekularyzmu wyrażoną w prawie włoskim.

58. Po drugie, Trybunał podkreśla, iż zwolennicy sekularyzmu mają prawo twierdzić, że ich poglądy posiadają taką „siłę przekonywania, wagę, spójność i znaczenie”, które pozwalają na zakwalifikowanie ich jako „przekonań” w rozumieniu Artykułu 9 Konwencji i Artykułu 2 Protokołu nr 1 (zob. *Campbell i Cosans p. Zjednoczonemu Królestwu*, wyrok z 25 lutego 1982 r., § 36, Seria A Nr 48). Dokładniej rzecz ujmując, ich poglądy muszą zostać uznane za „przekonania filozoficzne” w rozumieniu zdania drugiego Artykułu 2 Protokołu nr 1, o ile zasługują one na „szacunek w społeczeństwie demokratycznym”, nie naruszają ludzkiej godności i nie stoją w sprzeczności z podstawowym prawem dziecka do nauki (tamże).

1. Sprawa skarżącej

a. Zasady ogólne

59. Trybunał przypomina, że w obszarze wychowania i nauczania Artykuł 2 Protokołu nr 1 stanowi *lex specialis* względem Artykułu 9 Konwencji. Dotyczy to przynajmniej sytuacji, w których — podobnie jak w przedmiotowej sprawie — podstawą sporu jest nałożony na Umawiające się Państwa na mocy zdania drugiego Artykułu 2 obowiązek poszanowania, przy wykonywaniu przez Państwa przyjętych przez nie funkcji w tej dziedzinie, prawa rodziców do zapewnienia [dzieciom] wychowania i nauczania zgodnie ze swoimi własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi (zob. *Folgerř i Inni p. Norwegii* [GC], nr 15472/02, § 84, ETPC 2007-VIII, § 84).

Z uwagi na powyższe, treść przedmiotowej skargi należy zbadać przede wszystkim w świetle zdania drugiego Artykułu 2 Protokołu nr 1 (zob. również *Appel-Irrgang i Inni p. Niemcom* (dec.) nr 45216/07, ETPC 2009-...).

60. Pomimo tego, wskazaną normę należy rozpatrywać nie tylko w świetle zdania pierwszego Artykułu 2 Protokołu nr 1, ale też w szczególności odwołując się do Artykułu 9 Konwencji (zob. np. wyrok w przywołanej powyżej sprawie *Folgerř*, § 84), który gwarantuje wolność myśli, sumienia i wyznania, w tym wolność wyrażaną poprzez brak przynależności wyznaniowej, i nakłada na Umawiające się Państwa „obowiązek neutralności i bezstronności”.

W związku z powyższym, należy podkreślić, że Państwa odpowiadają za zapewnienie, w sposób neutralny i bezstronny, możliwości praktykowania różnych religii, wyznań i przekonań. Rola Państwa polega na wspieraniu utrzymania porządku publicznego, harmonii wyznaniowej i tolerancji w społeczeństwie demokratycznym (zob. np. *Leyla Şahin p. Turcji*, [WI], skarga nr 44774/98, § 107, ETPC 2005-XI). Dotyczy to zarówno stosunków pomiędzy osobami wierzącymi i niewierzącymi,

jak i relacji pomiędzy wyznawcami różnych religii, wyznań i przekonań.

61. Czasownik „szanować” (*respect*) użyty w Artykule 2 Protokołu nr 1 oznacza coś więcej niż „uznawać” (*acknowledge*) lub „uwzględnić” (*take into account*) [1]; jego użycie sugeruje, że z zasadniczym zobowiązaniem negatywnym Państwa wiąże się określony obowiązek pozytywny (zob. sprawa *Campbell i Cosan*, przywołana powyżej, § 37).

Niezależnie od tego, wymogi wynikające z koncepcji „poszanowania”, która pojawia się również w Artykule 8 Konwencji, różnią się w zależności od okoliczności sprawy, co przekłada się na różnorodność praktyk i sytuacji występujących w Umawiających się Państwach. Umawiające się Państwa dysponują zatem szerokim marginesem swobody oceny doboru metod zapewnienia przestrzegania Konwencji, uwzględniającym potrzeby i zasoby społeczności i jednostek. W kontekście Artykułu 2 Protokołu nr 1 koncepcja ta wskazuje w szczególności, że omawiane postanowienie Protokołu nie może być interpretowane jako nakładające na Państwo obowiązek zapewnienia określonej formy nauczania (zob. *Bulski p. Polsce*, (dec.), skarga nr. 46254/99 i 31888/02).

62. Trybunał pragnie również powołać się na orzecznictwo dotyczące miejsca religii w programie nauczania w szkołach (zob. przede wszystkim *Kjeldsen, Busk Madsen i Pedersen p. Danii*, wyrok z 7 grudnia 1976 r., § 50-53, Seria A nr 23, *Folgerč*, § 84; oraz *Hasan i Eylem Zengin p. Turcji*, skarga nr 1448/04, § 51 i 52, ETPC 2007-XI).

Z rozstrzygnięć we wskazanych powyżej sprawach wynika, że opracowywanie i planowanie programu nauczania należy do kompetencji Umawiających się Państw. Co do zasady, to Trybunał nie powinien rozstrzygać takich kwestii, jako że właściwe rozwiązania tego typu problemów mogą różnić się w zależności od kraju czy epoki.

W szczególności, zdanie drugie Artykułu 2 Protokołu nr 1 nie zakazuje Państwom przekazywania w ramach zajęć edukacyjnych informacji lub wiedzy o charakterze stricte religijnym lub filozoficznym bądź zawierających elementy religijne lub filozoficzne. Co więcej, nie stanowi ono dla rodziców podstawy zgłaszania sprzeciwu wobec wprowadzenia nauczania lub wychowania o takim charakterze do programu szkolnego.

Z drugiej strony, ponieważ celem tego unormowania jest zabezpieczenie możliwości pluralizmu w wychowaniu, nakłada ono na Państwa obowiązek zapewnienia przekazywania informacji i wiedzy zawartych w programach nauczania w sposób obiektywny, krytyczny i pluralistyczny, co umożliwi uczniom wykształcenie umiejętności krytycznego myślenia, w szczególności w odniesieniu do religii, w spokojnej atmosferze wolnej od jakichkolwiek prób nawracania. Zakazuje się Państwu podążania drogą indoktrynacji, którą można zaklasyfikować jako brak poszanowania dla religijnych i filozoficznych przekonań rodziców. Tej granicy Państwa przekraczać nie mogą (zob. wyroki przywołane powyżej w niniejszym paragrafie, oraz w § 53, 84 (h) i 52, odpowiednio).

b. Ocena okoliczności faktycznych w świetle powyższych zasad

63. Trybunał odrzuca stanowisko Rządu, zgodnie z którym obowiązek nałożony na Umawiające się Państwa na mocy zdania drugiego Artykułu 2 Protokołu nr 1 dotyczy wyłącznie treści programów szkolnych, co [zdaniem Rządu] powoduje, że kwestia obecności krucyfiksów w salach lekcyjnych szkół państwowych nie jest objęta zakresem tej regulacji.

Nie ulega wątpliwości, że Trybunał wielokrotnie analizował tę normę przy okazji rozstrzygnięcia spraw dotyczących treści i realizacji programów nauczania. Niezależnie od tego, co Trybunał miał okazję już podkreślić, nałożony na Umawiające się Państwa obowiązek poszanowania religijnych i filozoficznych przekonań rodziców nie dotyczy wyłącznie treści i sposobu nauczania; zobowiązanie to wiąże Umawiające się Państwa przy „wykonywaniu” wszelkich ich „funkcji” (zgodnie z brzmieniem zdania drugiego Artykułu 2 Protokołu nr 1) w dziedzinie wychowania i nauczania (zob. przede wszystkim sprawy *Kjeldsen, Busk Madsen i Pedersen*, § 50; *Valsamis p. Grecji*, wyrok z 18 grudnia 1996 r., § 27, *Reports of Judgments and Decisions* 1996-VI; *Hasan i Eylem Zengin*, § 49; *Folgerč*, § 84). Przedmiotowy obowiązek obejmuje bez wątpienia organizację środowiska szkolnego, o ile prawo krajowe zalicza tę funkcję do kompetencji organów publicznych.

To w tym właśnie kontekście należy rozpatrywać obecność krucyfiksów w salach lekcyjnych włoskich szkół państwowych (zob. artykuł 118 dekretu królewskiego nr 965 z 30 kwietnia 1924 r., artykuł 119 dekretu królewskiego nr 1297 z 26 kwietnia 1928 r. i artykuły 159 i 190 dekretu z mocą ustawy nr 297 z 16 kwietnia 1994 r. — § 14 i 19 powyżej).

64. Ogólnie rzecz biorąc, Trybunał uznaje, że w tych krajach, w których organizacja środowiska szkolnego leży w gestii organów publicznych, zadanie to należy postrzegać jako funkcję Państwa w dziedzinie wychowania i nauczania w rozumieniu zdania drugiego Artykułu 2 Protokołu nr 1.

65. Co za tym idzie, decyzja o umieszczaniu bądź nieumieszczaniu krucyfiksów w salach lekcyjnych szkół państwowych stanowi przejaw wykonywania przez pozwane Państwo jego funkcji w dziedzinie wychowania i nauczania, podlegając tym samym postanowieniom zdania drugiego Artykułu 2 Protokołu nr 1. W tym kontekście zasadnym okazuje się rozpatrywanie powyższej kwestii z punktu widzenia nałożonego na Państwo obowiązku poszanowania prawa rodziców do zapewnienia swoim dzieciom wychowania i nauczania zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi.

66. Następnie Trybunał uznaje, że krucyfiks jest przede wszystkim symbolem religijnym. Sądy krajowe doszły do tego samego wniosku; pogląd ten nie został też zakwestionowany przez Rząd. Na obecnym etapie rozważań Trybunału, pytanie o to, czy krucyfiks posiada inne znaczenie, niezwiązane ze sferą symboliki religijnej, nie ma rozstrzygającego charakteru.

Trybunałowi nie przedstawiono jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby, że eksponowanie symboli religijnych na ścianach sal lekcyjnych w jakikolwiek sposób wpływa na uczniów i w związku z tym nie można zasadnie powoływać się na istnienie lub brak takiego oddziaływania na młodych ludzi, których przekonania nie są jeszcze w pełni ukształtowane.

Jednakże zrozumiałym jest, że skarżąca może odbierać obecność krucyfiksu w salach lekcyjnych szkoły państwowej, do której uczęszczały jej dzieci, jako przejaw braku poszanowania Państwa dla jej prawa do zapewnienia swoim dzieciom wychowania i nauczania zgodnie z jej własnymi przekonaniami filozoficznymi. Mimo to, istnienie subiektywnego odczucia skarżącej nie jest samo w sobie wystarczające do stwierdzenia naruszenia Artykułu 2 Protokołu nr 1.

67. Rząd, ze swej strony wyjaśnił, że obecność krucyfiksu w salach lekcyjnych szkół państwowych jest uwarunkowana historycznym rozwojem Państwa Włoskiego, przez co zwyczaj ten oprócz wymiaru religijnego nabrał cech tożsamościowych i obecnie może być utożsamiany z tradycją, której kultywowanie uznaje za istotne. Dodał on, że poza znaczeniem religijnym krucyfiks symbolizuje zasady i wartości, które stanowią fundament demokracji i cywilizacji zachodniej oraz, że w związku z powyższym obecność tego symbolu w salach lekcyjnych jest uzasadniona.

68. Trybunał stoi na stanowisku, że prawo do decydowania o kultywowaniu bądź niekultywowaniu określonej tradycji mieści się, co do zasady, w granicach marginesu swobody oceny pozwanego Państwa. Trybunał musi ponadto uwzględnić fakt istnienia, specyficznego dla Europy, ogromnego zróżnicowania państw tego kontynentu, szczególnie w sferze rozwoju kulturowego i historycznego. Trybunał podkreśla jednak, że odwołanie do tradycji nie może uzasadniać zwolnienia Umawiających się Państw z ich obowiązku poszanowania praw i wolności zagwarantowanych w Konwencji i Protokołach do niej.

Jeżeli chodzi o opinię Rządu w przedmiocie znaczenia krucyfiksu, Trybunał stwierdza, że Rada Stanu i Sąd Kasacyjny reprezentują odmienne stanowiska w tej sprawie; co więcej, taka sprzeczność stanowisk nie została rozstrzygnięta przez Sąd Konstytucyjny (zob. §16 i 23 powyżej). Zajmowanie stanowiska w wewnętrznej debacie pomiędzy sądami krajowymi nie jest zadaniem Trybunału.

69. Nie można zaprzeczyć temu, że Umawiające się Państwa posiadają margines swobody oceny zakresu podejmowanych wysiłków połączenia ich funkcji w dziedzinie wychowania i nauczania z koniecznością poszanowania prawa rodziców do zapewnienia swoim dzieciom wychowania i nauczania zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi (zob. § 61-62 powyżej).

Dotyczy to organizacji środowiska szkolnego oraz opracowywania i planowania programu szkolnego (co wskazał już Trybunał: zob. przede wszystkim wyroki przywołane powyżej w sprawach *Kjeldsen, Busk Madsen i Pedersen*, § 50-53; *Folgerř*, § 84; i *Zengin*, § 51-52; § 62). W związku z powyższym Trybunał jest zobowiązany, co do zasady, do poszanowania decyzji Umawiających się Państw w przedmiotowych kwestiach, w tym decyzji dotyczących pozycji religii w danym Państwie, pod warunkiem, że decyzje te nie prowadzą do indoktrynacji w jakiegokolwiek postaci (tamże).

70. Trybunał podsumowuje swoje rozważania w przedmiotowej sprawie stwierdzeniem, iż decyzja o tym, czy krucyfiksy powinny być umieszczane w salach lekcyjnych szkół państwowych czy też nie, mieści się, co do zasady, w granicach marginesu swobody oceny pozwanego Państwa. Ponadto, fakt braku konsensusu wśród państw europejskich w kwestii eksponowania symboli religijnych w szkołach państwowych (zob. § 26-28 powyżej) potwierdza słuszność stanowiska Trybunału.

Wspomnianemu marginesowi swobody towarzyszy jednak europejski system nadzoru (por. na przykład wyrok w sprawie *Leyla Şahin*, § 110), a zadaniem Trybunału jest rozstrzygnięcie, czy w niniejszej sprawie doszło do przekroczenia granicy, o której mowa powyżej w § 69.

71. W tym sensie prawdą jest, że wprowadzenie nakazu umieszczenia w salach lekcyjnych szkół państwowych krucyfiksu (symbolu, który, bez względu na przypisywane mu świeckie wartości

symboliczne, bez wątplenia reprezentuje chrześcijaństwo), stanowi regulację skutkującą podkreśleniem dominującej obecności w środowisku szkolnym religii wyznawanej przez większość społeczeństwa.

Jednakże unormowanie takie samo w sobie nie świadczy o prowadzeniu przez pozwane Państwo indoktrynacji i nie stanowi naruszenia postanowień Artykułu 2 Protokołu nr 1.

Trybunał odwołuje się w tym miejscu do dotyczących podobnej materii wyroków w przytaczanych już sprawach *Folgerř* i *Zengin*. W sprawie *Folgerř*, gdzie pod rozstrzygnięcie Trybunału poddano treść lekcji „Chrześcijaństwa, religii i filozofii” (CRF), Trybunał stwierdził, że fakt, iż program takich lekcji koncentruje się na przekazywaniu wiedzy dotyczącej chrześcijaństwa, mniej uwagi poświęcając innym religiom i filozofiom, nie może być sam w sobie postrzegany jako odejście od zasad pluralizmu i obiektywizmu, świadczące o istnieniu indoktrynacji. Trybunał wyjaśnił, że z punktu widzenia miejsca, jakie zajmuje chrześcijaństwo w historii i tradycji pozwanego Państwa (Norwegii) kwestia ta musi być uznana za mieszczącą się w granicach marginesu swobody oceny przysługującej Państwu przy planowaniu i opracowywaniu programów nauczania (zob. *Folgerř*, § 89). Trybunał doszedł do podobnych wniosków w kontekście zajęć dotyczących „kultury religijnej i etyki” prowadzonych w tureckich szkołach, w których programie priorytetowo potraktowano wiedzę o islamie. Uznał on, że jest to uwarunkowane dominującą pozycją islamu wyznawanego, bez względu na świecki charakter państwa, przez większość mieszkańców tego kraju (zob. *Zengin*, § 63).

72. Co więcej, zdaniem Trybunału zasługuje na podkreślenie fakt, że krucyfiks umieszczony na ścianie jest, co do zasady, pasywnym symbolem, szczególnie w kontekście zasady neutralności (zob. § 60 powyżej). Nie można uznać, że wiszący na ścianie krucyfiks oddziałuje na uczniów w takim samym stopniu co nauczanie o moralności czy uczestniczenie w praktykach religijnych (zob. w tej kwestii *Folgerř* i *Zengin*, § 94 i 64, odpowiednio).

73. Trybunał podkreśla, że w swoim wyroku z 3 listopada 2009 r. Izba zgodziła się z twierdzeniem, że eksponowanie krucyfiksów w salach lekcyjnych mogło mieć znaczący wpływ na drugiego i trzeciego skarżącego, wówczas w wieku jedenastu i trzynastu lat. Izba orzekła, że w kontekście systemu edukacji państwowej krucyfiksy, których obecności w sali lekcyjnej nie sposób nie zauważyć, muszą być postrzegane jako integralna część środowiska szkolnego i z tego względu należy je uznać za „silny symbol zewnętrzny” w rozumieniu wyroku wydanego w sprawie *Dahlab*, (zob. § 54 i 55 powołanego wyroku).

Wielka Izba nie podziela tego stanowiska, uznając, że w niniejszej sprawie nie można powoływać się na rozstrzygnięcie wydane w sprawie *Dahlab*, ponieważ stan faktyczny tych dwóch spraw jest zupełnie inny.

Wielka Izba wskazuje, że sprawa *Dahlab* dotyczyła środka zakazującego skarżącej noszenie islamskiej chusty w trakcie prowadzenia zajęć, co miało na celu ochronę przekonań religijnych uczniów i ich rodziców, oraz zastosowanie zasady neutralności wyznaniowej zagwarantowanej w prawie krajowym. Stwierdziwszy, że władze należycie zważyły sprzeczne interesy stron sporu, Trybunał uznał, że — biorąc pod uwagę przede wszystkim wiek dzieci, za które odpowiadała skarżąca — władze nie przekroczyły granic przyznanego im marginesu swobody oceny.

74. Ponadto, skutki wzmożonej widoczności chrześcijaństwa wynikającej z faktu umieszczania krucyfiksów w salach lekcyjnych należy rozpatrywać z odpowiedniej perspektywy, uwzględniając następujące kwestie: po pierwsze, obecność krucyfiksu nie jest związana z obowiązkowym nauczaniem o chrześcijaństwie (zob. rozważania prawnoporównawcze w sprawie *Zengin*, § 33). Po drugie, zgodnie ze zaleceniami Rządu, Włochy otwierają środowisko szkolne także na inne religie. Rząd wskazał w tym kontekście, że nie obowiązuje zakaz noszenia przez uczniów w szkole islamskich chust lub innych symboli bądź elementów stroju o konotacjach religijnych; wprowadzane są rozwiązania alternatywne umożliwiające dostosowanie systemu nauczania do praktyk mniejszości religijnych; w szkołach „często świętuje się” początek i koniec Ramadanu; istnieje możliwość zorganizowania w szkołach fakultatywnych lekcji religii dla „wszystkich uznawanych wyznań” (zob. § 39 powyżej). Co więcej, nie dostrzeżono jakichkolwiek przejawów nietolerancji władz wobec uczniów wyznających inną wiarę, uczniów niewierzących lub prezentujących niereligijne przekonania filozoficzne.

Ponadto, skarżący nie podnosili, że obecność krucyfiksu w salach lekcyjnych skutkowałą stosowaniem praktyk nauczania o zabarwieniu prozelickim ani nie twierdzili, że drugi i trzeci skarżący kiedykolwiek byli świadkami tendencyjnego nawiązywania wykonujących swoje funkcje nauczycieli do obecności krucyfiksu w salach lekcyjnych.

75. Na koniec, Trybunał podkreśla, że skarżąca jako rodzic zachowała pełne prawo do

edukowania swoich dzieci i doradzania im, i mogła odgrywać w stosunku do nich przynależną jej rolę wychowawcy i wskazywać im drogę życiową zgodną z własnymi przekonaniem filozoficznymi (zob. *Kjeldsen, Busk Madsen i Pedersen i Valsamis*, § 54 i 31, odpowiednio).

76. Z powyższego można wysnuć wniosek, iż władze, podejmując decyzję o nieusuwaniu krucyfiksów z sal lekcyjnych szkoły państwowej, do której uczęszczały dzieci skarżące, działały w granicach marginesu swobody oceny przysługującej pozwanemu Państwu w kontekście obowiązku poszanowania prawa rodziców do zapewnienia swoim dzieciom wychowania i nauczania zgodnie z własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi podczas wykonywania funkcji Państwa w dziedzinie wychowania i nauczania.

77. Z uwagi na powyższe Trybunał stwierdza, że nie doszło do naruszenia Artykułu 2 Protokołu nr 1 wobec skarżące. Następnie Trybunał orzeka, że z Artykułu 9 Konwencji nie wynika jakkolwiek odrębna kwestia.

2. Sprawa drugiego i trzeciego skarżącego

78. Trybunał uznaje, że w świetle Artykułu 9 Konwencji i zdania drugiego Artykułu 2 Protokołu nr 1 zdanie pierwsze Artykułu 2 Protokołu nr 1 gwarantuje dzieciom w wieku szkolnym prawo do edukacji szkolnej w postaci, która respektuje ich prawo do wyznawania bądź niewyznawania określonej wiary. W związku z powyższym Trybunał rozumie powody, dla których uczniowie, którzy opowiadają się za sekularyzmem, mogą w fakcie obecności krucyfiksów w salach lekcyjnych szkół państwowych, do których uczęszczają, dopatrywać się naruszenia praw, jakie przysługują im na mocy postanowień Konwencji.

Jednakże, Trybunał uznaje, że z przyczyn wymienionych przy okazji rozstrzygnięcia sprawy skarżące nie doszło do naruszenia Artykułu 2 Protokołu nr 1 wobec pierwszego i drugiego skarżącego. Następnie Trybunał orzeka, że z Artykułu 9 Konwencji nie wynika jakkolwiek odrębna kwestia.

II. ZARZUCANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 14 KONWENCJI

79. Skarżący podnosili, że z uwagi na konieczność znoszenia przez drugiego i trzeciego skarżącego obecności krucyfiksów umieszczanych w salach lekcyjnych szkoły państwowej, do której uczęszczał, wszyscy trzej skarżący, nie będąc katolikami, doświadczali dyskryminacyjnego traktowania, biorąc pod uwagę sposób traktowania katolickich rodziców i ich dzieci. Twierdząc, że „zasady zagwarantowane w Artykule 9 Konwencji oraz Artykule 2 Protokołu nr 1 są wzmocnione postanowieniami Artykułu 14 Konwencji”, skarżący zarzucali naruszenie wspomnianego Artykułu 14, który stanowi:

„Korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej Konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn.”

80. Izba uznała, że uwzględniając okoliczności sprawy oraz wnioski, które doprowadziło do stwierdzenia naruszenia Artykułu 2 Protokołu nr 1 wraz z Artykułem 9 Konwencji, nie zaszła potrzeba rozpatrzenia sprawy w świetle Artykułu 14, czy to oddzielnie, czy też w związku z wymienionymi postanowieniami.

81. Trybunał, który pragnie zauważyć, że przedstawiono nieliczne argumenty na poparcie skargi w tym zakresie, podkreśla raz jeszcze, iż Artykuł 14 Konwencji nie może stanowić samodzielnej podstawy prawnej, ponieważ stosowany jest wyłącznie w związku z korzystaniem z praw i wolności zagwarantowanych w innych postanowieniach materialnych Konwencji i Protokołów do niej.

Opierając się na założeniu, że zamiarem skarżących było wystąpienie ze skargą na dyskryminację dotyczącą korzystania z praw przysługujących im na mocy Artykułu 9 Konwencji i Artykułu 2 Protokołu nr 1, przejawiającą się w tym, iż, nie będąc katolikami, drugi i trzeci skarżący musieli tolerować widok krucyfiksów w salach lekcyjnych szkoły państwowej, do której uczęszczał, Trybunał nie dostrzega w ich powództwach jakiegokolwiek kwestii, która nie zostałaby już rozstrzygnięta przez Trybunał w świetle Artykułu 2 Protokołu nr 1. Stąd też nie ma potrzeby rozstrzygnięcia w przedmiocie tej części skargi.

Z UWAGI NA POWYŻSZE, TRYBUNAŁ

1. *Stwierdza*, stosunkiem głosów 15 do 2, że nie nastąpiło naruszenie Artykułu 2 Protokołu nr 1 i że z Artykułu 9 Konwencji nie wynika jakkolwiek odrębna kwestia;

2. *Stwierdza* jednogłośnie, że nie ma powodu do rozpatrywania skargi w świetle Artykułu 14 Konwencji.

Wyrok sporządzono w języku angielski i francuskim i ogłoszono na posiedzeniu jawnym w Budynku Praw Człowieka w Strasburgu w dniu 18 marca 2011 roku.

Erik Fribergh Jean-Paul Costa
Kancierz Przewodniczący

Zgodnie z Artykułem 45 § 2 Konwencji i regułą 74 § 2 Regulaminu Trybunału, do wyroku zostały załączone następujące zdania odrębne:

(a) Popierające wyrok zdanie odrębne sędziego Rozakisa, do którego przyłączyła się sędzia Vajić;

(b) Popierające wyrok zdanie odrębne sędziego Bonello;

(c) Popierające wyrok zdanie odrębne sędzi Power;

(d) Sprzeciwiające się wyrokowi zdanie odrębne sędziego Malinverni, do którego przyłączyła się sędzia Kalaydjiewa.

J.-P.C.

E.F.

POPIERAJĄCE WYROK ZDANIE ODRĘBNE SĘDZIEGO ROZAKISA, DO KTÓREGO PRZYŁĄCZYŁA SIĘ SĘDZIA VAJIĆ

Podstawowa kwestia, którą należy rozstrzygnąć w przedmiotowej sprawie, dotyczy konsekwencji zastosowania testu proporcjonalności do jej okoliczności faktycznych. Test ten dotyczy zachowanie proporcjonalności pomiędzy, z jednej strony prawem rodziców do zapewnienia swoim dzieciom wychowania i nauczania zgodnie z własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi, a z drugiej strony prawem lub dążeniem co najmniej bardzo dużej części społeczeństwa do eksponowania symboli religijnych jako sposobu manifestowania swojej przynależności religijnej lub swoich przekonań. W konsekwencji, te dwie konkurencyjne wartości są jednocześnie chronione na mocy Konwencji, w Artykule 2 Protokołu nr 1 (stanowiącym *lex specialis*) interpretowanego w świetle Artykułu 9 Konwencji, w zakresie prawa rodziców, oraz Artykułu 9 Konwencji, odnoszącego się do praw społeczeństwa.

Jeżeli chodzi o to pierwsze, wyrok Trybunału podkreśla, iż czasownik „*řszanować ř* występujący w zdaniu drugim Artykułu 2 Protokołu nr 1 „oznacza coś więcej niż *řuznawać ř* lub *řuwzględniaćř*” i sugeruje, „że z zasadniczym zobowiązaniem negatywnym Państwa wiąże się określony obowiązek pozytywny” (zob. § 61 wyroku). Jednakże szacunek należny rodzicom, nawet w formie obowiązku pozytywnego, „nie zakazuje Państwu przekazywania w ramach zajęć edukacyjnych informacji lub wiedzy o charakterze stricte religijnym lub filozoficznym bądź zawierających elementy religijne lub filozoficzne. Co więcej, nie stanowi [on] dla rodziców podstawy zgłaszania sprzeciwu wobec wprowadzenia nauczania lub wychowania o takim charakterze do programu szkolnego” (zob. § 62).

To przytoczone powyżej odwołanie do orzecznictwa konwencyjnego wymaga dodatkowej analizy. Nie ulega wątpliwości, że Artykuł 2 Protokołu nr 1 gwarantuje podstawowe prawo do nauki; uświęcone prawo jednostki, które niewątpliwie należy również postrzegać z punktu widzenia prawa socjalnego, które zdaje się zajmować coraz bardziej prominentne miejsce w świadomości społeczeństw europejskich. O ile jednak prawo do nauki stanowi jeden z fundamentów ochrony praw jednostki zagwarantowanej w Konwencji, to jestem zdania, że takiej samej rangi nie można przypisać podrzędnemu prawu rodziców do zapewnienia dzieciom nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi. Uprawnienia te różnią się znacząco, co wynika z następujących przyczyn:

(i) omawiane prawo, mimo iż łączy się z prawem do nauki, nie jest przypisane bezpośrednio podstawowemu odbiorcy tego prawa, a mianowicie odbiorcy usług edukacyjnych, czyli osobie, która uprawniona jest do pobierania nauki. Prawo to zostało przyznane rodzicom (choć to nie o ich bezpośrednio prawo do edukacji chodzi w niniejszej sprawie) a jego zakres ogranicza się do jednego tylko aspektu edukacji, a mianowicie ich przekonań religijnych i filozoficznych.

(ii) Pomimo, że w praktyce istnieje widoczny związek pomiędzy nauką, którą dzieci pobierają w szkołach a koncepcjami i poglądami religijnymi i filozoficznymi, zaczerpniętymi z przekonań wyrażanych w środowisku rodzinnym — który to związek wymaga odpowiedniej harmonizacji na linii szkoła-dom rodzinny — od czasu przyjęcia Protokołu nr 1 w Europie w tej kwestii (oraz innych kwestiach) dokonały się dramatyczne zmiany. Obecnie większość z nas żyje w wielokulturowych,

wieloetnicznych społeczeństwach naszych Państw narodowych. Takie zróżnicowanie etniczne i kulturowe jest zjawiskiem powszechnym a dzieci żyjące w takim środowisku stają się każdego dnia odbiorcami idei i poglądów, które daleko wykraczają poza te wywodzące się ze szkoły i domu rodzinnego. Bez wątplenia przyczyniają się do tego współczesne środki komunikacji oraz stosunki międzyludzkie, które dzieci nawiązują poza domem rodzinnym. W rezultacie, dzieci przyzwyczajają się do odbierania różnych, często sprzecznych idei i poglądów, co skutkuje relatywnym zmniejszaniem się roli, jaką w tym zakresie odgrywa zarówno szkoła jak i rodzice.

(iii) Na skutek zmieniającego się składu społeczeństw, coraz trudniej jest państwu zaspokoić indywidualne potrzeby rodziców w sferze edukacji. Posunąłbym się nawet do stwierdzenia, że państwo powinno skupić się przede wszystkim na zapewnieniu dzieciom dostępu do nauki w takiej formie i o takiej treści, która umożliwi im jak najpełniejszą integrację ze społeczeństwem, w którym żyją i jak najlepiej przygotowuje je do radzenia sobie z oczekiwaniami, które są stawiane przed członkami społeczeństwa. Chociaż tak sformułowana charakterystyka systemu edukacji nie jest niczym nowym, (formułowana była przecież już w najdawniejszych czasach), ostatnio zyskała na znaczeniu z uwagi na specyficzne cechy naszych czasów i skład współczesnych społeczeństw. Jeszcze raz należy podkreślić, że nastąpiło znaczące przesunięcie obowiązków Państwa, które zamiast zaspokajać interes rodziców, uwzględnia interes ogółu społeczeństwa ograniczając tym samym możliwość wpływania przez rodziców na rodzaj nauki, którą pobierają ich dzieci poza domem rodzinnym.

Kończąc, wydaje mi się, że w przeciwieństwie do innych praw zagwarantowanych w Konwencji, których zakres ochrony wynikający z orzecznictwa dotyczącego Konwencji uległ rozszerzeniu (w tym prawa do nauki), uprawnienia rodziców określone w zdaniu drugim Artykułu 2 Protokołu nr 1 zdają się nie zyskiwać w praktyce na znaczeniu przy podejmowanych próbach wyważenia sprzecznych wartości za pomocą testu proporcjonalności.

Na drugim ekstremum, reprezentującym drugą stronę równania proporcjonalności, znajduje się prawo społeczeństwa do manifestowania (dominujących) przekonań religijnych, którego wyrazem są podejmowane przez władze kroki zmierzające do nieusuwania krucyfiksów ze ścian sal lekcyjnych w szkołach państwowych. Czy prawo to, w okolicznościach omawianej sprawy, zyskuje walor nadrzędności wobec prawa rodziców do wychowywania swoich dzieci zgodnie z wyznawaną religią, a konkretniej (biorąc pod uwagę okoliczności sprawy), ich przekonaniami filozoficznymi?

Odpowiedzi na to pytanie należy udzielić poprzez dokonanie wykładni orzecznictwa dotyczącego Konwencji i zastosowanie go w okolicznościach niniejszej sprawy. Pierwszą kwestią, którą należy rozstrzygnąć, jest problem konsensusu państw europejskich. Czy w tej kwestii osiągnięto konsensu (dopuszczający lub nakazujący eksponowanie chrześcijańskich symboli religijnych w szkołach państwowych lub zabraniający ich eksponowania), który powinien wpłynąć na decyzję Trybunału w przedmiotowej sprawie?

Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie wynika z samego niniejszego wyroku Trybunału oraz z jego części dotyczącej przeglądu prawa i praktyk Państw członkowskich Rady Europy regulujących kwestię obecności symboli religijnych w „szkołach państwowych” (zob. § 26 i n.). Brzmi ona: wśród Państw europejskich brak jest konsensusu dotyczącego zakazu obecności symboli religijnych i tylko kilka krajów wprowadza wyraźny zakaz ich umieszczania. Istnieje, co oczywiste, narastająca tendencja do wprowadzania zakazu eksponowania krucyfiksów w szkołach państwowych, głównie za sprawą wyroków sądów krajowych wyższych instancji, ale z uwagi na [niewielką] liczbę Państw, które przyjęły regulacje zakazujące umieszczania krucyfiksów w miejscach publicznych i [ograniczony] zakres działalności sądów krajowych, Trybunał nie może uznać, że osiągnięto w tej kwestii kompromis. Przyjęcie takiego stanowiska jest tym bardziej uzasadnione, jeżeli weźmiemy pod uwagę w jak wielu Państwach europejskich chrześcijaństwo jest w dalszym ciągu religią oficjalną lub dominującą a także, jak już podkreśliłem, ile Państw jednoznacznie dopuszcza w prawie i praktyce możliwość umieszczania krucyfiksów w miejscach publicznych.

Rozpatrując problem istnienia lub braku konsensusu, należy zauważyć tym miejscu, że Trybunał jest organem sądowym, a nie ustawodawczym. Ilekroć Trybunał przystępuje do rozważania kwestii granic ochrony gwarantowanej przez Konwencję, analizuje uważnie zakres ochrony przyznawanej na poziomie Państw europejskich; Trybunał może, oczywiście, pozwolić sobie na rozszerzenie zakresu ochrony oferowanej przez pozwane Państwo, ale pod warunkiem istnienia jednoznacznych wskazań, że taki rozszerzony zakres ochrony został już przyjęty przez dużą liczbę Państw lub że występuje wyraźna tendencja do przyjmowania podwyższonego poziomu ochrony. Zasada ta nie może zostać zastosowana w przedmiotowej sprawie, chociaż bez wątplenia kształtuje się tendencja do wprowadzenia zakazu eksponowania symboli religijnych w instytucjach publicznych.

W związku z tym, że praktyki stosowane w tym zakresie przez Państwa europejskie są

w dalszym ciągu zróżnicowane, to dotychczasowe orzecznictwo staje się jedynym źródłem wskazówek, jakimi może posłużyć się Trybunał dążąc do prawidłowego zbilansowania takich praw. Słowami-kluczami, które wyłaniają się z wcześniej rozpatrywanych przez Trybunał spraw, są „neutralność” i „bezstronność”. Jak Trybunał stwierdził w niniejszym wyroku, „Państwa odpowiadają za zapewnienie, w sposób neutralny i bezstronny, możliwości praktykowania różnych religii, wyznań i przekonań. Rola Państwa polega na wspieraniu utrzymania porządku publicznego, harmonii wyznaniowej i tolerancji w państwie demokratycznym, w szczególności pomiędzy przeciwstawnymi grupami” (zob. § 60 in fine).

Moim zdaniem, nie można zaprzeczyć temu, że eksponowanie krucyfiksów we włoskich szkołach państwowych naznaczone jest religijnym symbolizmem, który wpływa na zobowiązanie Państwa do zachowania neutralności i bezstronności; dzieje się tak bez względu na to, iż w nowoczesnych społeczeństwach europejskich symbole zdają się stopniowo tracić przypisywane im w przeszłości doniosłe znaczenie a realne społeczne i ideologiczne wartości są określane w oparciu o bardziej pragmatyczne i racjonalne podejście podzielane przez szerokie grupy społeczne.

Stąd też w tym miejscu właściwym pytaniem nie jest pytanie o to, czy eksponowanie krucyfiksów oddziałuje na neutralność i bezstronność [państwa] (bo nie ulega wątpliwości, że tak jest), ale o to, czy zakres tego oddziaływania uzasadnia uwzględnienie w okolicznościach przedmiotowej sprawy zarzutu naruszenia Konwencji. Konkludując, stwierdzam nie bez wahania, że zgodnie z głównym nurtem rozumowania Trybunału i, w szczególności, biorąc pod uwagę rolę religii większości we włoskim społeczeństwie (zob. § 71), zasadniczo pasywny charakter symbolu, którego obecność nie może być poczytywana jako indoktrynacja (zob. § 72) jak również kontekst edukacyjny, w którym analizowana jest jego obecność na ścianach w szkołach państwowych, zarzut naruszenia Konwencji nie jest uzasadniony. Jak wskazano w wyroku: „[p]o pierwsze, obecność krucyfiksu nie jest związana z obowiązkowym nauczaniem o chrześcijaństwie (...) Po drugie (...) Włochy otwierają środowisko szkolne także na inne religie. Rząd wskazał w tym kontekście, że brak jest zakazu noszenia przez uczniów w szkole islamskich chust lub innych symboli bądź elementów stroju o konotacjach religijnych; wprowadzane są rozwiązania alternatywne umożliwiające dostosowanie systemu nauczania do praktyk mniejszości religijnych; (...) istniała możliwość zorganizowania w szkołach fakultatywnych lekcji religii dla Wszystkich uznawanych wyznań (...)” (zob. § 74 wyroku). Wspomniane elementy, wskazujące na tolerancję religijną, która wyraża się poprzez umożliwienie wyznawcom wszystkich wyznań swobodnego manifestowania swoich przekonań religijnych w szkołach państwowych, stanowią, w mojej opinii, główny czynnik „neutralizowania” symbolicznego znaczenia obecności krucyfiksów w szkołach państwowych.

Chciałbym również stwierdzić, iż to liberalne podejście samo w sobie służy koncepcji „neutralności”, przeciwieństwem takiego podejścia byłaby np. polityka zakazująca umieszczania jakichkolwiek symboli religijnych w miejscach publicznych.

POPIERAJĄCE WYROK ZDANIE ODREBNE SĘDZIEGO BONELLO

1.1 Trybunał praw człowieka nie może chorować na historycznego Alzheimera. Nie ma prawa lekceważyć ciągłości kulturowej narodów na kolejnych etapach ich rozwoju, ani ignorować wartości, które przez wieki pomagały kształtować i definiować cechy charakterystyczne społeczeństw. Żaden ponadnarodowy sąd nie powinien dążyć do zastąpienia tych właściwości, które na narodowej tożsamości odcisnęła historia, własnym modelem etycznym. Na sądzie praw człowieka spoczywa zadanie ochrony fundamentalnych wartości, ale nie może on zapominać, że „zwyczaje to nie przelotna moda. Z czasem ulegają one ewolucji, twardnieją przez wieki, stając się cementem spajającym wartości kulturowe. Zwyczaje zyskują rangę niezwykle doniosłych znaków identyfikujących narody, plemiona, religie i jednostki.” [2]

1.2 Europejski Trybunał nie powinien być wzywany do obalania wielowiekowej tradycji europejskiej. Żaden sąd nie powinien ograbić Włochów z części ich kulturowej osobowości, a z pewnością nie jest to rola tego Trybunału.

1.3 Uważam, że zanim przyłączymy się do krucjaty, której celem ma być demonizacja krucyfiksu, powinniśmy zacząć od spojrzenia na obecność tego symbolu we włoskich szkołach z odpowiedniej perspektywy historycznej. Od wieków we Włoszech edukacja była domeną Kościoła, zakonów i organizacji religijnych, poza nimi nauczaniem zajmowały się tylko nieliczne instytucje. Wiele (jeżeli nie większość) szkół, kolegiów, uniwersytetów i innych placówek edukacyjnych we

Włoszech zostało założonych i było finansowanych i prowadzonych przez Kościół, jego członków i podległe mu podmioty. Wieki historii uczyniły z pojęć „edukacja” i „chrześcijaństwo” terminy niemalże synonimiczne, dlatego też długa tradycja obecności krucyfiksów we włoskich szkołach nikogo nie powinna dziwić lub szokować. W rzeczywistości, to ich brak zostałby przyjęty z zaskoczeniem i niedowierzaniem.

1.4 Jeszcze stosunkowo niedawno „świeckie” Państwo nie interesowało się problemem edukacji, niejako automatycznie powierzając to zadanie, o fundamentalnym przecież znaczeniu, instytucjom kościelnym. Długo trwało nim Państwo zaczęło stopniowo przejmować ciężące na nim obowiązki zapewnienia edukacji i proponować alternatywne formy kształcenia względem faktycznego monopolu Kościoła w tym zakresie. Obecność krucyfiksu we włoskich szkołach jedynie potwierdza tę niezaprzeczną wielowiekową prawdę. Można zatem bez zbędnej przesady stwierdzić, że krucyfiks był we włoskich szkołach od zawsze. Tymczasem dziś, odległy o setki kilometrów i zamknięty w swojej jurystycznej szklanej wieży Trybunał ma wypowiedzieć się za obaleniem tradycji, która trwa od pokoleń. Trybunał został wezwany do współdziałania w dokonaniu bezprecedensowego aktu kulturowego wandalizmu. William Faulkner słowami „przeszłość nigdy nie umiera”, dotknął samego sedna problemu. Prawdę powiedziawszy, czy nam się to podoba, czy też nie, woń historii na zawsze pozostanie z nami [3]

1.5 Nonsensem wynikającym z ignorancji jest stwierdzenie, że obecność krucyfiksu we włoskich szkołach to pozostałość reakcyjnej polityki faszystowskiej narzuconej przez Signora Mussoliniego pomiędzy kolejnymi dawkami oleju rycynowego. W wydanych okólnikach Mussolini po prostu ujął w ramy formalne tradycję, która kultywowana była na długo przed jego rządami i która, bez względu na sączony przez Panią **Lautsi** antykrucyfiksowy jad, może przetrwać jeszcze wieki po ich zakończeniu. Trybunał ten powinien zachować powściągliwość i nie może pozwalać sobie na nadmierną swobodę przy decydowaniu o swobodach innych, co dotyczy także swobody pielęgnowania własnej odrębności kulturowej. Niezależnie od tego, w czym się wyraża, tożsamość kulturowa jest wartością jedyną w swoim rodzaju. Narody nie kształtują swojej historii pod wpływem chwili.

1.6 Rytm włoskiego roku szkolnego jest kolejnym dowodem na nierozzerwalne historyczne związki pomiędzy edukacją i religią we Włoszech, niedające się usunąć więzy, które obecne są tam od wieków. Dzieci w wieku szkolnym do dnia dzisiejszego uczą się w dni poświęcone bogom pogańskim (Danie/Lunie, Marsowi, Herkulesowi, Jowiszowi, Wenus, Saturnowi) i odpoczywają w niedzielę (*domenica*, dzień Pański). Kalendarz szkolny pokrywa się w dużej mierze z kalendarzem chrześcijańskim, dni wolne od nauki przypadają w dni świąteczne takie jak Wielkanoc, Boże Narodzenie, Wielki Post, Karnawał (*carnevale*, okres, w którym Kościół wprowadzał dyspensę i zezwalał na jedzenie mięsa przez wiernych), święto Trzech Króli, Zielone Świątki, Wniebowzięcie, Boże Ciało, Adwent, Dzień Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny. Ten roczny cykl jest dużo bardziej rażący w swojej nieświeckości niż jakikolwiek krucyfiks zdobiący ścianę. Zwracam się z uprzejmą prośbą do P. **Lautsi** o to, aby działając we własnym imieniu i na rzecz sekularyzmu, nie szukała w tym Trybunale sprzymierzeńca do walki z włoskim kalendarzem szkolnym, kolejnym bastionem chrześcijańskiego dziedzictwa kulturowego, który przetrwał wieki nie wyrządzając żadnej zauważalnej i nieodwracalnej szkody postępującemu procesowi emancypacji i demokratyzacji, rozwoju cywilizacyjnego i promowania ideałów wolności.

Jakie prawa? Wolność wyznania i sumienia?

2.1 Pod warstwą pożałowania godnych niedopowiedzeń i niejasnych sformułowań kryje się próba uniknięcia dyskusji o istocie problemu. Konwencja gwarantuje ochronę wyznania i sumienia (w Artykule 9). Tylko tyle i aż tyle.

2.2 Równocześnie z upowszechnianiem się idei wolności wyznania cywilizowane społeczeństwa wykształciły katalog zasługujących na uwagę (często godnych pochwały) wartości, pokrewnych tej idei ale nie tożsamy z nią, takich jak rozdział kościoła i państwa, neutralność religijna, tolerancja religijna. Wszystkie one reprezentują nadrzędne dobra demokratyczne, w które Umawiające się Państwa mogą ale nie muszą inwestować (i czego wiele z nich nie robi). *Ale to nie te wartości są chronione na mocy Konwencji*, i zasadniczym błędem jest żonglowanie tymi odmiennymi ideami, tak jakby można było zastąpić nimi koncepcję wolności wyznania. Niestety ślady takiego mylenia pojęć znaleźć można również z wyrokach Trybunału.

2.3 Niniejsza Konwencja wyposażyła niniejszy Trybunał w narzędzie do egzekwowania przestrzegania zasady wolności wyznania i sumienia, ale nie dała mu kompetencji do zmuszania Państw do przyjęcia wartości świeckich lub narzucania im schematów neutralności religijnej. Każde Państwo powinno samodzielnie zdecydować o tym, czy chce zostać państwem świeckim, a jeśli tak, to w jakim zakresie ma przeprowadzić rozdział państwa od kościoła. Nie może ono jednak odmówić

komukolwiek prawa do wolności wyznania czy sumienia. Tę normatywny koncepcję oddziela od pozostałych nienormatywnych idei ogromna przepaść aksjomatyczna.

2.4 W większość swoich twierdzeń skarżąca wzywała Trybunał do zapewnienia rozdziału Kościoła od Państwa i wprowadzenia do włoskich szkół jałowego reżimu laickości. Mówiąc bez ogródek, decydowanie o tych kwestiach nie jest zadaniem Trybunału. Trybunał musi zrozumieć, że P. **Lautsi** i jej dzieci w pełni korzystają z przysługującego im prawa wolności religijnej i wolności sumienia. Koniec, kropka.

2.5 Konwencja okazuje się niezwykle przydatna szczegółowo i wyczerpująco określając czym jest wolność wyznania i sumienia; dobrze by było, gdybyśmy pamiętali o wynikających z niej instytucjonalnych ograniczeniach. Wolność religii *nie jest tożsama* z sekularyzmem. Wolność religii *nie oznacza* rozdziału kościoła od państwa. Wolność religii *nie oznacza* równego udziału wszystkich religii w życiu społecznym. Jak do tej pory, nikt nie uczynił z Trybunału strażnika egzekwowania tych pojęć, jakkolwiek atrakcyjnie by nie brzmiały. W Europie, sekularyzm, w przeciwieństwie do wolności wyznania, jest rozwiązaniem fakultatywnym.

2.6 Wolność wyznania i wolność od wyznania, obejmują, w zasadzie, prawo do swobodnego wyznawania dowolnej wybranej przez siebie religii, prawo do swobodnej zmiany wyznania, prawo do pozostawania osobą niewierzącą, oraz prawo do uzewnętrzniania swego wyznania poprzez manifestowane przekonania, uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne. I na tym kończy się lista praw wymienionych w Konwencji, która milczy w kwestii promowania sekularyzmu państwowego.

2.7 Zadanie powierzone Trybunałowi, nader skromne, sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy konieczność przebywania w salach lekcyjnych, w których znajdował się symbol, uznawany przez niektórych za symbol chrześcijański a dla innych będący kulturowym gadżetem, w jakikolwiek sposób zakłóciła fundamentalne prawo P. **Lautsi** i jej dzieci do wolności wyznania, w myśl definicji zawartej w Konwencji.

2.8 Moim zdaniem nie trudno jest dowieść w przekonujący sposób, że obecność krucyfiksów we włoskich szkołach państwowych może potencjalnie zagrozić doktrynie sekularyzmu i rozdziału kościoła od państwa. Jednocześnie nie uważam, aby możliwa było obrona poglądu, zgodnie z którym obecność krucyfiksu w jakikolwiek sposób naruszyła prawo P. Lautsi do wyznawania dowolnej wybranej przez siebie religii, do swobodnej zmiany wyznania, pozostawania osobą niewierzącą oraz uzewnętrzniania swych przekonań poprzez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne jak również jej prawo do jawnego odrzucania takich poglądów czy wierzeń, które uznaje za pozbawione wartości, głupie przesady.

2.9 Z krucyfiksem na ścianie sali lekcyjnej czy bez niego, Pani Lautsi i jej synowie korzystali w najpełniejszym możliwym zakresie z nieograniczonego prawa do wolności wyznania i sumienia określonego w Konwencji. Obecność krucyfiksu w sali lekcyjnej szkoły państwowej może być postrzegana jako zdrada idei sekularyzmu i nieuzasadniona niczym nieudolność przeprowadzenia rozdziału Państwa od Kościoła, ale doktryny te, jakkolwiek ponętne i kuszące, nie są usankcjonowane w Konwencji i nie stanowią niezbędnych elementów konstytucyjnych zasady wolności sumienia i wyznania. To nie Trybunał, ale Państwo włoskie powinno zająć się wprowadzaniem sekularyzmu, o ile uzna, że wartości świeckie są lub powinny stać się częścią włoskiego systemu konstytucyjnego.

2.10 Z punktu widzenia historycznych początków obecności krucyfiksu we włoskich szkołach, usuwanie go z miejsca, w którym spokojnie i biernie tkwił od pokoleń, byłoby mało przekonującym przejawem neutralności Państwa. Zakaz jego umieszczania stałby się wyrazem poparcia dla idei agnostycyzmu i sekularyzmu, co w swej wymowie miałoby niewiele wspólnego z neutralnością. Pozostawienie symbolu tam, gdzie był on od zawsze, nie jest aktem nietolerancji wierzących czy kulturowego tradycjonalizmu. Byłoby taką nietolerancją natomiast, tym razem ze strony agnostyków i zwolenników świeckości Państwa, jego usunięcie.

2.11 Miliony włoskich dzieci miały przez wieki kontakt z wiszącym na ścianie sal lekcyjnych krucyfiksem. Nie uczyniło to z Włoch państwa wyznaniowego ani nie doprowadziło do powstania teokracji. Skarżącym nie udało się przedstawić jakichkolwiek dowodów na to, że pod wpływem kontaktu z krucyfiksem zostali oni w jakikolwiek sposób pozbawieni pełnej swobody uzewnętrzniania indywidualnych i osobistych przekonań religijnych lub prawa do odrzucania religii jako takiej. Nie wydaje się, aby obecność krucyfiksu w salach lekcyjnych ograniczyła swobodę jakiegokolwiek dziecka do wyznawania lub niewyznawania wiary, do reprezentowania poglądów ateistycznych, antyklerykalnych, świeckich, opowiadania się za materializmem, relatywizmem lub doktrynalną areligijnością, do wyrzekania się swojej wiary i dokonywania apostazji lub do przyjmowania

dowolnego wyznania lub „herezji”, która do nich przemawia z takim samym zapałem i entuzjazmem, z jakim inni z własnej woli oddają się religii chrześcijańskiej. Gdyby skarżący przedłożyli jakikolwiek dowód na potwierdzenie powyższego, głosowałbym równie zdecydowanie za stwierdzeniem naruszenia Konwencji.

Jakie prawa? Prawo do nauki?

3.1 Artykuł 2 Protokołu nr 1 gwarantuje rodzicom prawo do zapewnienia dzieciom dostępu do *nauczania* zgodnie z własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi. Trybunał ma obowiązek nadzorować i zapewnić poszanowanie tego prawa.

3.2 Czy cicha i bierna w swojej istocie obecność symbolu w sali lekcyjnej włoskiej szkoły jest równoznaczna z „nauczaniem”? Czy uniemożliwia ona korzystanie z zagwarantowanych praw? Jakkolwiek bym się nie starał, nie dostrzegam takiego przełożenia. Konwencja w sposób szczegółowy i wyczerpujący zakazuje nauczania w szkołach religii, etyki i filozofii w jakiegokolwiek formie, jeżeli nie życzą sobie tego rodzice. Słowem kluczem jest tutaj oczywiście „nauczanie” i wątpię, aby milcząca obecność symbolu dowodzącego ciągłości kultury europejskiej mogła w jakimkolwiek stopniu być pochytywana za „nauczanie” w jakimkolwiek sensie tego jednoznacznego przecież terminu.

3.3 Moim zdaniem, tym czego zakazuje Konwencja, są wszelkie formy indoktrynacji, jawnej lub ukrytej, agresywnego zawłaszczania młodych umysłów, zaborczego prozelityzmu, utrudniania przez państwowy system edukacji w jakichkolwiek sposób otwartego wyrażania poglądów ateistycznych, agnostycyzmu lub przyznawania się do wyznawania innych wierzeń religijnych. Samo eksponowanie niemego symbolu tradycji historycznej, który bezdyskusyjnie stanowi część europejskiego dziedzictwa, nie może być utożsamiane z „nauczaniem”, ani nie podważa w żadnym istotnym zakresie podstawowego prawa rodziców do decydowania o tym, jaką orientację religijną ma przyjąć dziecko.

3.4. Jednak nawet gdybyśmy przyjęli, że sama obecność milczącego przedmiotu powinna zostać uznana za „nauczanie”, skarżący nie ustosunkowali się do problemu najwyższej wagi, mianowicie kwestii proporcjonalności, która musi być uwzględniona w sytuacji, gdy korzystanie z praw podstawowych przez jednostkę stoi w sprzeczności z prawami innych i wymaga wyważenia sprzecznych interesów.

3.5 Wszyscy rodzice trzydziściorga uczniów uczęszczających do klasy mogą w takim samym stopniu (jak P. **Lautsi**), korzystać z podstawowego i zagwarantowanego w Konwencji prawa do zapewnienia dzieciom dostępu do nauki zgodnie z własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi. Rodzice jednego ucznia domagają się dla swoich dzieci prawa do nauki w „bezkrucyfikosowej” szkole, a rodzice pozostałych dwudziestu dziewięciu uczniów, korzystając z tej samej fundamentalnej swobody decydowania, chcą, aby w szkole umieszczano krucyfiksy. Nikt do tej pory nie przedstawił jakiegokolwiek powodu, dla którego wola rodziców jednego ucznia powinna przeważać nad wolą rodziców pozostałych dwudziestu dziewięciu uczniów. Rodzicom tych dwudziestu dziewięciu uczniów przysługuje, równie skuteczne i niepodważalne, prawo podstawowe do zapewnienia swoim dzieciom dostępu do nauki zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi, bez względu na to, czy przekonania te są dla krucyfiksów przyjazne czy tylko neutralne. P. **Lautsi** nie może uzurpować sobie prawa do unieważnienia prawa wszystkich innych rodziców uczniów uczęszczających do klasy jej synów, którzy chcą skorzystać z tego samego uprawnienia, możliwości wykonywania którego P. Lautsi z pomocą Trybunału pragnie im odmówić.

3.6 Promowana przez P. **Lautsi** krucyfiksowa czystka nie byłaby w żadnej mierze sposobem zapewnienia neutralności światopoglądowej w szkołach państwowych. Rozwiązanie takie stanowiłoby próbę narzucenia przeciwnego symbolice religijnej światopoglądu rodziców jednego ucznia rodzicom dwudziestu dziewięciu pozostałych uczniów, którzy akceptują obecność krzyży. Jeżeli rodzice jednego ucznia roszczą sobie prawo do wychowywania dziecka w środowisku wolnym od symboliki religijnej, rodzice dwudziestu dziewięciu pozostałych uczniów mogą z równym powodzeniem powoływać się na swoje prawo zapewnienia dzieciom wychowywania w przestrzeni, w której takie symbole, w tym krucyfiksy — czy to funkcjonujące jako tradycyjne znaki chrześcijańskie czy też jako zwykłe artefakty kultury — są obecne.

Dygresja

4.1 Całkiem niedawno do Trybunału zwrócono się z prośbą o rozstrzygnięcie, czy zakaz wydawania powieści Guillaume’a Apollinaire’a pt. *Les onze mille verges* wprowadzony przez tureckie władze jest uzasadniony z punktu widzenia społeczeństwa demokratycznego. Wspomniana powieść mogłaby uniknąć zaszkladkowania jako ostra pornografia, tylko pod warunkiem zupełnego zlekceważenia współczesnych standardów moralności. [4] Jednakże Trybunał zgrabnie ocalił ją przed łatką transcendentalnej sprośności, stwierdzając, że stanowi ona część europejskiego

dziedzictwa kulturowego. [5]

4.2 Uważam, że byłoby czymś dziwnym, gdyby Trybunał chronił i ratował od zapomnienia twórczość będącą zbiorem pokątnych, przekraczających wszelkie granice dobrego smaku i wywołujących uczucie wstrętu sprośności w oparciu o ledwie dostrzegalny walor dziedzictwa kulturowego, i jednocześnie odmawiał takiej samej wartości symbolowi uznawanemu od wieków przez miliony Europejczyków za ponadczasowy znak odkupienia poprzez miłość w jej uniwersalnym wymiarze.

POPIERAJĄCE WYROK ZDANIE ODREBNE SĘDZI POWER

Niniejsza sprawa porusza kwestie dotyczące zakresu określonych postanowień Konwencji. Ponadto, konieczne i właściwe było naprawienie przez Wielką Izbę licznych błędów pojawiających się w Wyroku Izby. Kluczowa korekta dotyczy wydanego przez Izbę rozstrzygnięcia, zgodnie z którym decyzja o umieszczaniu krucyfiksów w salach lekcyjnych szkół państwowych, mieści się, co do zasady, w granicach marginesu swobody oceny pozwanego Państwa (§ 70). Spełniając swoją funkcję nadzorczą, trybunał potwierdził swoje stanowisko wyrażone we wcześniejszym orzecznictwie [6] w tym zakresie, że dominująca obecność w środowisku szkolnym, którą państwo może zagwarantować religii wyznawanej przez większość społeczeństwa, nie jest sama w sobie wystarczającym dowodem na postępujący proces indoktrynacji, który uzasadniałby podnoszenie naruszenia postanowień Artykułu 2 Protokołu nr 1 (§ 71).

Wielka Izba sprostowała także raczej spekulacyjny wniosek wyrażony w wyroku Izby (zob. § 55) a dotyczący „szczególnie wysokiego” ryzyka emocjonalnego niepokoju, który obecność krucyfiksu może wywołać u dzieci niewierzących lub wyznających religie mniejszości. Biorąc pod uwagę newralgiczną rolę „środków dowodowych” w każdym postępowaniu sądowym, Wielka Izba słusznie zauważyła, że nie przedstawiono żadnych dowodów na poparcie stwierdzenia, iż eksponowanie symboli religijnych w jakikolwiek sposób wpływa na uczniów (§ 66). Uznając, że odczucia skarżącej w przedmiocie braku poszanowania jej praw były „zrozumiałe” Wielka Izba stwierdziła zarazem, iż istnienie subiektywnego odczucia skarżącej nie jest samo w sobie wystarczające do stwierdzenia naruszenia Artykułu 2 Protokołu nr 1. Skarżąca mogła poczuć się urażona obecnością krucyfiksu w salach lekcyjnych, ale Konwencja nie przewiduje prawa do „ochrony jednostki przed obrazą” jej uczuć. Uchylając wyrok Izby, Wielka Izba ogranicza się do potwierdzenia ustalonej linii orzeczniczej (w szczególności dotyczącej Artykułu 10) zgodnie z którą sama „obraza uczuć” nie jest ingerencją, przed którą jednostka może zostać zabezpieczona przepisami prawa.

Jednakże, w Wyroku Izby pojawił się jeszcze jeden, błędny moim zdaniem, wniosek o fundamentalnym znaczeniu, do którego Wielka Izba nie odniosła się, a który, w mojej opinii, wymaga wyjaśnienia. Izba słusznie nawiązała do nałożonego na Państwo obowiązku utrzymania neutralności wyznaniowej w systemie edukacji publicznej (§ 56). Jednakże argumentowała dalej błędnie, że realizacja tego obowiązku wymaga skutecznego uprzywilejowania lub podniesienia statusu jednej ideologii (lub jednego zespołu przekonań) nad wszystkimi pozostałymi przekonaniem lub światopoglądami religijnymi bądź filozoficznymi. Neutralność wiąże się z koniecznością przyjęcia przez Państwo modelu pluralistycznego, a nie świeckiego. Ma ona sprzyjać tworzeniu klimatu szacunku dla wszystkich światopoglądów, a nie wywyższać jeden z nich. Moim zdaniem, najbardziej znamienne w Wyroku Izby było niedostrzeżenie przez sędziów tego, że sekularyzm (odpowiadający preferowanym przez skarżącą przekonaniom czy światopoglądowi) w gruncie rzeczy stanowi jedną z ideologii. Uprzywilejowanie sekularyzmu względem alternatywnych światopoglądów — religijnych, filozoficznych czy też innych — nie wyraża neutralnego stanowiska [Państwa]. Konwencja wymaga poszanowania przekonań skarżącej w dziedzinie wychowania i nauczania jej dzieci. Z aktu tego nie wynika natomiast obowiązek uprzywilejowanego traktowania światopoglądu *skarżącej* lub promowania go i przedkładania nad inne.

Sędzie Bonello w zgłoszonym przez siebie zdaniu odrębnym podkreślił, że w tradycji europejskiej edukacja (a dla mnie [także] wartości ludzkiej godności, tolerancji i poszanowania dla jednostki, bez których nie może istnieć trwały fundament ochrony praw człowieka) jest historycznie zakorzeniona, między innymi, w tradycji chrześcijańskiej. Zakazywanie eksponowania symbolu reprezentującego tę tradycję (czy też jakkolwiek inną religię) połączone z lekceważeniem życzeń instytucji publicznych a także domaganie się, aby Państwo realizowało nie pluralistyczny, ale sekularystyczny program polityczny, niesie ze sobą niebezpieczeństwo wkroczenia w obszar nietolerancji, co byłoby sprzeczne z wartościami wyrażonymi w Konwencji.

Skarżący podnosili zarzuty naruszenia ich praw do wolności myśli, sumienia i wyznania. Nie mogą dopatrzeć się jakiegokolwiek ingerencji w wolność uzewnętrzniania ich osobistych przekonań. Przesłanką naruszenia praw przysługujących na mocy Artykułu 9 nie jest „obraza uczuć” ale „przymus”. [7] Artykuł ten nie ustanawia prawa do ochrony przed obrażą uczuć wynikającą z przekonań religijnych innych osób, nawet jeżeli Państwo sankcjonuje „dominującą obecność” tych przekonań. Ekspozycja symboli religijnych nie zobowiązuje jednostki do podejmowania określonych działań ani nie wymusza ich podejmowania; nie nakłada również na nikogo obowiązku powstrzymania się od konkretnych czynności. Nie wiąże się ono z koniecznością angażowania się w konkretne aktywności, chociaż może zachęcać do podejmowania dyskusji i otwartej wymiany poglądów i stymulować taką dyskusję i wymianę. Nie powstrzymuje ono również jednostki przed postępowaniem w zgodzie z własnym sumieniem ani nie uniemożliwia danej osobie manifestowania jej własnych przekonań religijnych czy poglądów.

Wielka Izba stwierdziła, że obecność krucyfiksu jest zasadniczo pasywnym symbolem, uznając ogromną wagę tego spostrzeżenia w kontekście zasady neutralności. Zgadzam się z Trybunałem co do tego, że pasywne symbole nie są w żadnej mierze środkami przymusu. Muszę jednak przyznać, że symbole (religijne, kulturowe czy też inne), co do zasady, przekazują określone treści. Mogą być milczącymi znakami, ale mogą jednocześnie nieść ze sobą niezwykle bogaty przekaz, nie czyniąc tego jednak w sposób ekspansywny czy sprzyjający indoktrynacji. Niekwestionowanym dowodem na potwierdzenie powyższego spostrzeżenia jest fakt otwierania się włoskiego środowiska szkolnego na różnorodne religie. Co więcej, brak jest dowodów istnienia przypadków nietolerancji wobec osób niewierzących lub tych, które prezentują przekonania filozoficzne pozbawione cech religijnych. Nie zabrania się noszenia islamskich chust. „Często świętuje się” początek i koniec Ramadanu. W tak pluralistycznym i tolerancyjnym religijnie środowisku, symbol chrześcijański na ścianie sali lekcyjnej jest niczym więcej jak tylko wyrazem jeszcze jednego odmiennego światopoglądu. Prezentowanie i konfrontowanie ze sobą różnych poglądów stanowi nieodłączną część procesu nauczania. Działania takie zachęcają do prowadzenia dialogu. Prawdziwie pluralistyczna edukacja wymaga kontaktu z wieloma różnymi ideami, także wyrażającymi odmienny od naszego światopogląd. Dialog staje się możliwy i niewykluczone, że jest najbardziej konstruktywny, wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z rzeczywistą różnicą poglądów i szczerą ich wymianą. Stymulując rozwój umiejętności krytycznego myślenia, prowadzony w duchu otwartości, ciekawości, tolerancji i poszanowania dialog może prowadzić do lepszego i pełniejszego zrozumienia poglądów innych. Ograniczenie kontaktu dzieci z różnorodnymi światopoglądami skutkowało osłabieniem znaczenia edukacji szkolnej: dzieci pozbawione zostałyby wówczas szansy na uświadomienia sobie, jak istotne jest poszanowanie różnorodności.

ZDANIE ODRĘBNE SPRZECIWIĄJĄCE SIĘ WYROKOWI WYRAŻONE PRZEZ SĘDZIEGO MALINVERNI, DO KTÓREGO PRZYŁĄCZYŁA SIĘ SĘDZIA KALAYDJIEWA.

(tłumaczenie)

1. Wielka Izba doszła do wniosku, że nie nastąpiło naruszenia Artykułu 2 Protokołu nr 1 ze względu na to, że „decyzja o tym, czy krucyfiksy powinny być umieszczane w salach lekcyjnych szkół państwowych czy też nie, mieści się, co do zasady, w granicach marginesu swobody oceny pozwanego Państwa” (zob. § 70 oraz § 69).

Trudno mi zrozumieć taki schemat argumentacji. Choć doktryna marginesu swobody oceny może okazać się użyteczna lub łatwa do zastosowania w praktyce, stanowi ona narzędzie, którym należy posługiwać się ostrożnie, ponieważ zakres takiego marginesu zależeć będzie od wielu czynników: charakteru danego prawa, stopnia naruszenia, istnienia europejskiego konsensusu itp. Trybunał potwierdził tym samym, że „zakres marginesu swobody decyzyjnej nie jest taki sam w każdym przypadku; różni się w zależności od kontekstu (...)”. Do istotnych czynników należą: charakter danego prawa gwarantowanego w Konwencji, jego istotność z punktu widzenia jednostki oraz właściwości rozpatrywanych działań”. [8] Właściwe zastosowanie tej teorii będzie tym samym zależeć od tego, jaki stopień istotności przypisany zostanie każdemu z tych różnorodnych czynników. W sytuacji, gdy Trybunał zadecyduje, że margines swobody oceny jest wąski, zazwyczaj orzeknie o naruszeniu Konwencji; natomiast gdy uzna, że margines ten jest szeroki, pozwane Państwo zostanie najprawdopodobniej „uniewinnione”.

W rozpatrywanej sprawie Wielka Izba pozwoliła sobie na przywołanie doktryny marginesu swobody oceny powołując się głównie na brak jakiegokolwiek europejskiego konsensusu (zob. § 70).

W tym kontekście należy zauważyć, że poza Włochami jedynie w niewielu Państwach członkowskich Rady Europy (Austria, Polska, niektóre landy Niemiec — zob. § 27) przepisy prawa stanowią wprost o obecności symboli religijnych w szkołach państwowych. W przeważającej większości Państw członkowskich kwestia ta nie jest wyraźnie uregulowana. Z tego powodu nie jestem w stanie, w takich okolicznościach, wyciągnąć jednoznacznych wniosków dotyczących jakiegoś konsensusu europejskiego.

Jeżeli chodzi o przepisy regulujące tę kwestię, chciałbym zauważyć przy okazji, że obecność krucyfiksów we włoskich szkołach państwowych oparta jest na niezwykle słabej podstawie prawnej, a mianowicie historycznego dekretu królewskiego z roku 1860, faszystowskiego okólnika z 1922 r. a następnie królewskich dekretów z lat 1924 i 1928. Są to, jak widać, bardzo stare regulacje, które, będąc aktami pozaparlamentarnymi, nie posiadają jakiegokolwiek demokratycznej legitymacji.

Uważam jednak, że ważniejszy jest fakt, iż Trybunał musiał rozstrzygnąć kwestię, w przypadku której europejskie sądy najwyższe i konstytucyjne zawsze, bez wyjątku, przyznawały pierwszeństwo zasadzie neutralności wyznaniowej państwa — uczyniły tak niemiecki [Federalny] Sąd Konstytucyjny, szwajcarski Sąd Federalny, polski Trybunał Konstytucyjny a także, w nieco innym kontekście, włoski Sąd Kasacyjny (zob. § 28 i 23).

Tak czy inaczej, jedno jest pewne: doktryna marginesu swobody oceny nie powinna w żadnych okolicznościach zwalniać Trybunału z obowiązku wykonywania funkcji powierzonej mu na mocy Artykułu 19 Konwencji a mianowicie zapewniania przestrzegania zobowiązań przyjętych przez Wysokie Układające się Strony i wynikających z Konwencji i jej Protokołów. Z kolei treść zdania drugiego Artykułu 2 Protokołu nr 1 nakłada na Państwa pozytywny obowiązek poszanowania prawa rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania [swoich dzieci] zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi.

Taki pozytywny obowiązek wynika z zastosowania w rzeczonym Artykule czasownika „szanować” (*respect*). Jak słusznie wskazała Wielka Izba, „czasownik *řzanować* użyty w Artykule 2 Protokołu nr 1 oznacza coś więcej niż *řuznawać* lub *řuwzględniać*; sugeruje on, że z zasadniczym zobowiązaniem negatywnym państwa wiąże się określony obowiązek pozytywny (zob. § 61)”. Taki obowiązek pozytywny można też wywieść z Artykułu 9 Konwencji. Postanowienie to może być interpretowane jako nakładające na Państwa pozytywny obowiązek tworzenia klimatu *tolerancji* i *wzajemnego szacunku* wśród ich obywateli,

Czy można obronić pogląd, że Państwa w odpowiedni sposób wykonują ten obowiązek w sytuacji, gdy uwzględniają przede wszystkim poglądy większości? Co więcej, czy zakres marginesu swobody decyzyjnej będzie identyczny wówczas, gdy władze krajowe muszą wykonać *pozytywny* obowiązek i wówczas, kiedy muszą one tylko spełnić obowiązek polegający na *powstrzymaniu się od działania*? Moim zdaniem — nie. Przychylam się raczej do poglądu, że w sytuacji, gdy Państwa przyjęły na siebie obowiązki pozytywne, ich margines swobody oceny ulega zawężeniu.

W każdym razie, zgodnie z orzecznictwem [ETPC], margines taki podlega europejskiemu nadzorowi. Zadanie Trybunału polega wtedy na zapobieganiu wyjściu poza margines swobody oceny. W rozpatrywanej sprawie, uznając, z jednej strony, że poprzez wprowadzenie obowiązkowej obecności krucyfiksów w salach lekcyjnych szkół państwowych regulacje prawne podkreślają dominującą obecność w środowisku szkolnym religii wyznawanej przez większość społeczeństwa, Wielka Izba stwierdziła, jednak że [unormowanie takie] „nie stanowi naruszenia postanowień Artykułu 2 Protokołu nr 1”. Nie mogę podzielić takiej opinii.

2. Obecnie żyjemy w społeczeństwie wielokulturowym, w którym skuteczna ochrona wolności religijnej oraz prawa do nauki wymaga zachowania ścisłej *neutralności* systemu szkolnictwa państwowego, który musi podejmować wszelkie działania w celu promowania pluralizmu w edukacji, postrzeganego jako podstawowa cecha społeczeństwa demokratycznego w rozumieniu Konwencji. [9] Zasada neutralności państwa została ponadto wielokrotnie wyrażona wprost przez sam włoski Sąd Konstytucyjny, który stwierdził, że z fundamentalnej zasady równości wszystkich obywateli i zakazu jakiegokolwiek dyskryminacji wynika zobowiązanie państwa do przyjęcia postawy bezstronności wobec wierzeń religijnych. [10]

Ze zdania drugiego Artykułu 2 Protokołu nr 1 wynika, że państwo pełniące swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania musi zadbać o to, aby wiedza przekazywana była w obiektywny, krytyczny i pluralistyczny sposób. Szkoły powinny być miejscem spotkań różnych religii i przekonań filozoficznych, w którym uczniowie mogą uzyskać wiedzę o poszczególnych koncepcjach i tradycjach.

3. Zasady te istotne są nie tylko w kontekście opracowywania i planowania *programów*

nauczania (co nie jest istotne w niniejszej sprawie), ale także *środowiska szkolnego*. Artykuł 2 Protokołu nr 1 podkreśla, że Państwo, wykonując *wszelkie* swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania, musi szanować prawo rodziców do zapewnienia tego wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi. Innymi słowy, zasada neutralności wyznaniowej państwa dotyczy nie tylko *treści programów nauczania*, ale też *całości systemu edukacyjnego*. W sprawie *Folger* Trybunał słusznie zauważył, że zakres obowiązku nałożonego na Państwa na mocy tego postanowienia "jest szeroki i dotyczy nie tylko *treści* i sposobu nauczania, ale także wykonywania *wszystkich* funkcji państwa". [11]

Stanowisko takie popierają zarówno krajowe jak i międzynarodowe organy. Tym samym, w swoim Komentarzu Ogólnym nr 1, Komitet Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych potwierdził, że prawo do nauki odnosi się "nie tylko do treści programów nauczania, ale też do procesów edukacyjnych, metod pedagogicznych oraz *środowiska*, w którym odbywa się nauczanie, niezależnie od tego, czy jest to dom, szkoła czy inne miejsce" [12] oraz zauważył, że "to właśnie w *środowisku szkolnym* swoje odzwierciedlenie musi znaleźć wolność i duch zrozumienia, pokoju, tolerancji, równości płci i przyjaźni pomiędzy wszystkimi narodami i grupami etnicznymi, narodowościowymi i religijnymi". [13]

Także Sąd Najwyższy Kanady stwierdził, że środowisko szkolne stanowi integralny element niedyskryminacyjnego systemu edukacji: "Aby zapewnić niedyskryminacyjne *otoczenie* edukacyjne, w *środowisku szkolnym* należy zapewnić równe traktowanie wszystkich jego uczestników, którzy powinni być zachęceni do jak najpełniejszej partycypacji w tym środowisku." [14]

4. *Symbole religijne* stanowią bez wątpienia część środowiska szkolnego. Tym samym mogą one stać w sprzeczności ze zobowiązaniem Państwa do zachowania neutralności i wywierać wpływ na wolność religijną oraz prawo do nauki, szczególnie wówczas, gdy konkretny symbol religijny jest narzucany uczniom, również wbrew ich woli. Jak zauważył niemiecki Federalny Sąd Konstytucyjny w swoim słynnym wyroku, „[n]ie ulega wątpliwości, że w społeczeństwie, w którym jest miejsce na różniące się od siebie przekonania religijne, jednostce nie przysługuje prawo do żądania wyłączenia spod oddziaływania innych przejawów wiary, aktów kultu czy symboli religijnych. Należy jednak odróżnić taki stan rzeczy od sytuacji, w której za sprawą działań państwa jednostka narażona jest na wpływy tej czy innej wiary, działania poprzez które wiara taka jest wyrażana oraz na symbole, w których się prezentuje, bez możliwości wydostania się spod takich wpływów, działań i symboli.” [15] Pogląd taki podzielają inne sądy konstytucyjne i najwyższe.

Stąd też szwajcarski Sąd Federalny uznał, że nałożony na państwo obowiązek zachowania neutralności wyznaniowej jest szczególnie istotny w przypadku szkół państwowych, w których nauka jest obowiązkowa. Sąd ten stwierdził ponadto, że państwo, będąc gwarantem neutralności wyznaniowej systemu szkolnictwa, nie może manifestować w kontekście nauczania własnego przywiązania do danej religii (niezależnie od tego, czy jest ona religią mniejszości czy większości), ponieważ niektórzy ludzie mogą uznać, że nieustająca obecność symboli obcej dla nich religii w szkole może naruszać ich własne przekonania religijne. [16]

5. *Krucyfiks* jest bez wątpienia symbolem religijnym. Pozwany Rząd argumentował, że w kontekście środowiska szkolnego, znak ten symbolizuje religijne źródła wartości, które nabrały świeckiego charakteru, takie jak tolerancja i wzajemny szacunek. Tym samym [w opinii Rządu] symbol krzyża spełniał ściśle edukacyjno-symboliczną funkcję, bez względu na religię wyznawaną przez uczniów, ponieważ stanowił wyraz uniwersalnych wartości oraz cywilizacji jako takiej.

Moim zdaniem, obecność krucyfiksów w salach lekcyjnych z pewnością wykracza poza sferę używania symboli w określonych kontekstach historycznych. Trybunał orzekł także, że tradycyjny — w społecznym i historycznym sensie — charakter tekstu przysięgi lojalności składanej przez deputowanych do parlamentu nie pozbawia takiej przysięgi religijnego znaczenia. [17] Jak zauważyła Izba, zakres negatywnej wolności od religii nie ogranicza się do braku symboli religijnych lub nauki religii, ale dotyczy też symboli wyrażających określoną wiarę lub religię. To negatywne prawo zasługuje na szczególną ochronę wówczas, gdy to właśnie państwo eksponuje symbol religijny a osoba, która nie podziela takich przekonań religijnych, znajduje się w sytuacji, w której nie może się uwolnić [spod ich wpływu]. [18] Nawet jeżeli przyjmiemy, że krucyfiks ma wiele znaczeń, jego znaczenie religijne ma charakter dominujący. W kontekście szkolnictwa państwowego, krucyfiks należy postrzegać jako integralny element środowiska szkolnego i można go nawet uznać za silny symbol zewnętrzny. Zwracam jednak uwagę, że nawet włoski Sąd Kasacyjny odrzucił argument stanowiący, że krucyfiks symbolizuje wartości niezależne od określonych przekonań religijnych (zob. § 67).

6. Obecność krucyfiksów w szkołach stanowić może naruszenie wolności religijnej

i przysługującego uczniom prawa do nauki w większym stopniu niż związany z wyznawaną religią strój, na przykład noszona przez nauczycielkę islamska chusta. Wspomniana w ostatnim przykładzie nauczycielka mogłaby powołać się na jej własną wolność religijną, którą należy wziąć pod uwagę i którą państwo ma obowiązek respektować. Takiego uprawnienia nie mogą jednak przywołać władze publiczne. Z punktu widzenia stopnia naruszenia zasady wyznaniowej neutralności państwa, zakres takiego naruszenia będzie tym samym mniejszy w przypadku tolerowania przez władze publiczne chust w szkole aniżeli w sytuacji, gdy władze te narzucają obecność krucyfiksów.

7. Potencjalne skutki obecności krucyfiksów w szkołach są nieporównywalne z wpływem, jaki wywrzeć mogą te symbole umieszczone w innych placówkach publicznych takich jak punkty wyborcze czy sądy. Jak słusznie zauważyła Izba, w szkołach „nacisk ze strony Państwa jest wywierany na umysły osób nieposiadających jeszcze zdolności krytycznego myślenia, umożliwiającego zdystansowanie się do przekazu wynikającego z jawnego wyboru, dokonanego przez Państwo” (zob. § 48 wyroku Izby).

8. Podsumowując, skuteczna ochrona praw gwarantowanych na mocy Artykułu 2 Protokołu nr 1 oraz Artykułu 9 Konwencji wymaga od Państw zachowania ścisłej neutralności wyznaniowej. Wymóg ten dotyczy nie tylko programów nauczania, ale rozciąga się też na „środowisko szkolne”. Ponieważ nauka w szkołach podstawowych i średnich jest obowiązkowa, Państwo nie powinno narzucać uczniom symbolu religii, z którą się nie identyfikują, wbrew ich woli i w sytuacji braku możliwości uwolnienia się przez nich spod jego wpływu. Narzucając taki symbol, pozwany Rząd naruszył Artykuł 2 Protokołu nr 1 oraz Artykuł 9 Konwencji.

Przypisy:

[1] W nieoficjalnym tłumaczeniu Konwencji na jęz. polski dostępnym na stronie Trybunału angielski czasownik *respect* przetłumaczono właśnie jako „uznaje” - przyp.tłum.

[2] Justin Marozzi, *The Man who Invented History*, John Murray, 2009, str. 97.

[3] Requiem dla zakonnicy, 1951.

[4] Wikipedia klasyfikuje to dzieło jako "opowieść pornograficzną", w której autor "zgłębia wszystkie aspekty seksualności: sadyzm występuje tam naprzemiennie z masochizmem, urofilia i koprofilia z wampiryzmem, pedofilia z gerontofilią, masturbacja z seksem grupowym, lesbijskość z homoseksualizmem (...) powieść promieniuje piekielną przyjemnością".

[5] *Akdaş przeciwko Turcji*, skarga nr 41056/04, wyrok z 16 lutego 2010 r.

[6] Zob. *Folgerř i Inni p. Norwegii* [WI], skarga nr 15472/02, § 89, ETPC 2007-VIII; zob też *Hasan i Eylem Zengin p. Turcji*, skarga nr. 1448/04, § 63, ETPC 2007-XI.

[7] Zob. *Buscarini i Inni p. San Marino* [WI], skarga nr 24645/94, ETCP 1999-I; zob. też *Najwyższa Święta Rada Gminy Muzułmańskiej p. Bułgarii*, skarga nr 39023/97, wyrok z 16 grudnia 2004 r.

[8] *Buckley p. Zjednoczonemu Królestwu*, wyrok z 25 września 1996 r., § 74, *Reports of Judgments and Decisions* 1996-IV.

[9] *Manoussakis i Inni p. Grecji*, wyrok z 26 września 1996 r., § 47; *Kokkinakis p. Grecji*, wyrok z 25 maja 1993 r., § 31.

[10] Włoski Sąd Konstytucyjny, wyrok nr 508/2000.

[11] *Folgerř i Inni p. Norwegii*, wyrok z 29 czerwca 2007 r., § 84. Wyróżnienie autorów.

[12] Komentarz Ogólny nr 1 Komitetu Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych z 4 kwietnia 2001 r. "Cele edukacji", pkt 8. Wyróżnienie autorów.

[13] *Tamże*, pkt 19. Wyróżnienie autorów.

[14] Sąd Najwyższy Kanady, *Ross v. New Brunswick School District no. 15*, pkt 100.

[15] Niemiecki Sąd Konstytucyjny, BVerfGE 93, I I BvR 1097/91, wyrok z 16 maja 1995 r., § C (II) (1), tłumaczenie nieoficjalne [na język angielski].

[16] Szwajcarski Sąd Federalny, ATF 116 Ia 252, *Comune di Cadro*, wyrok z 26 września 1990 r., § 7.

[17] *Buscarini i Inni p. San Marino* [WI], skarga nr 24645/94, ETCP 1999-I.

[18] *Lautsi p. Włochom*, skarga nr 30814/06, § 55, wyrok z 3 listopada 2009 r.

(Publikacja: 21-04-2011)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1193>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl